

Roman Atm

3 2016
(63)

ISSN 1896-4427



Prezydent
spotkał się
z mniejszościami





Zrealizowano dzięki dotacji
 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
 oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



4



16



41

Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

Fot. na okładce przedniej:
 Andrzej Hrechorowicz / Kancelaria
 Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Fot. na okładce tylnej:
 Dawid Jacewski

- 4 Prezydent spotkał się z mniejszościami
- 8 Prezydent o rakia pes tyknedyr nacjenca
- 10 Zdeprawowany pomnik w Borzęcinie
- 12 Rozmawo pomniko dre Borzęcin
- 14 Devastated monument in Borzęcin
- 16 Romska Noc Muzeów
- 19 Romani Rat dre Muzeum
- 22 Baron wybitnie Cygański
- 25 Baronos kajso sar Rom
- 28 Studencko sera – Miro celos
- 30 Strefa studenta – Mój cel
- 32 Jestem Cyganką, ale wróżyć nie umiem
- 34 Me som ciał Romani he na dżanaw te drabareł
- 36 Bajkoterapia – Sposób Elizy na złość
- 37 Spotkanie autorskie sekretarza Instytutu
- 38 Romane zespoły chara i dadywes
- 41 Transkulturowa opieka medyczna
- 44 Popularyzacja historii i kultury romskiej
- 46 Bal romski w Gimnazjum nr 2 w Bochni
- 48 Romski bunt w obozie Auschwitz-Birkenau
- 50 Romano bunto dre lagro Auschwitz-Birkenau

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora
Agnieszka Huczko

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak



Kamila
Zarębska

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78-400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98, faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl, www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Nakład: 500 egz.

Słowo od redaktora naczelnego



Drodzy Czytelnicy!

Zacznę od tego co najważniejsze, a później przejdę do przyjemności. Jak zapewne wiecie, Związek Romów Polskich za jeden z nadrzędnych celów obrał sobie dążenie do upamiętniania miejsc mordowania Romów w trakcie

lat wojny na terenie kraju. Dwa lata temu udało nam się odsłonić pomnik w byłym obozie w Treblince, z kolei w tym roku planujemy postawienie podobnego monumentu w Chełmnie nad Nerem.

Uroczystość odsłonięcia pomnika pomordowanych Romów i Sinti w czasie II wojny światowej odbędzie się 3 sierpnia tego roku na terenie byłego nazistowskiego obozu w Chełmnie. Dla nas Romów, pamięć i tożsamość to dwa niezwykle ważne słowa, dlatego chciałbym, aby w tej doniosłej wydarzeniu wzięło udział wielu z nas. W kwietniu w Bożęcinie doszło do zdewastowania pomnika, który upamiętniał Romów, możecie przeczytać o tym na łamach tego numeru. Nie możemy pozwolić, by naszym niewinnie zmarłym umniejszono pamięci i hołdu. Sprawmy, by o romskim holocauście wreszcie zaczęto mówić, nie zapominajmy o krzywdach jakie nam wyrządzono!

Na deser zostawiam Wam letnie, pełne słońca życzenia. Niech się Wam dobrze wypoczywa, niech nie zabraknie morza, złotego piasku, mazurskich jezior, czy malowniczych gór – jak kto woli. Wszak każdy z nas na swoje wymarzone wakacje zasłużył. Widzimy się za dwa miesiące, opaleni i wypoczęci.

Dużo uśmiechu i kremu z filtrem!

Javen bahtale i saste



Jangił kamaŧ te pheneł pał but vazno informacija. Syr dzinen jamary organizacija ZRP zoraŧes kereł buty, kaj historia pał holocausto te na tsiel bistryrdy. I daŧeske, i dava berš javeła sare Romenge pe celo sveto but vazno dyves, bo jame Roma tsiuvasam pomniko dre obozo Chełmno nad Nerem, kaj zamarde bute Romen. Jek baro symbolo sy już kerdo pełdy jamendyr dre obozo Treblinka, duj berš daŧeske sys kerdo. Dava sy but vazno kaj te nabistryras pał dukani historia sai przegene jamaro Roma. Me pačav kaj ta symboli romane na pophagirna hyria manusza, bo jek pomniko Romano, sało tsiudzia javir organizacija varkicy berš daŧeske, dre dava berš tsija pophagirdo pełdy dynaŧe manuszendyr. Zamangas sare łatsie manuszen kaj 3-augusto 2016 te javen menca dre Chełmno nad Nerem, syr phendziom jangił, pe but vazno historyczno dyves.

A kana sarenges zyczynav kaj da nijał te javeł tato, kaj kuty te odkhiniuvas ta problemendyr saŧe sy jamen i te nabrakinel menge sastypen i bał, bo dava sy najvaznedyr, ne i łove ke dzipen te na brakinen nikoneske.

Devlesa

Roman Chojnacki
Romanes Osiu

UWAGA!

Otrzymaliśmy niepokojące sygnały o telefonicznym podszywaniu się przez osoby trzecie pod naszą organizację. Przestrzegamy wszelkie instytucje, firmy i osoby prywatne przed podejrzanyimi telefonami. W razie jakichkolwiek wątpliwości prosimy o bezpośredni kontakt ze Związkiem Romów Polskim pod numerem telefonu: 94-37-250-98 lub pod adresem e-mail: zrp.prezes@wp.pl

Prezydent spotkał się z mniejszościami



26 kwietnia w Pałacu Prezydenckim odbyło się spotkanie Prezydenta Andrzeja Dudy z zamieszkującymi Polskę przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych, wchodzącymi w skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, w tym z przedstawicielami mniejszości romskiej, która reprezentował Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku Roman Chojnacki.

Agnieszka Huczko

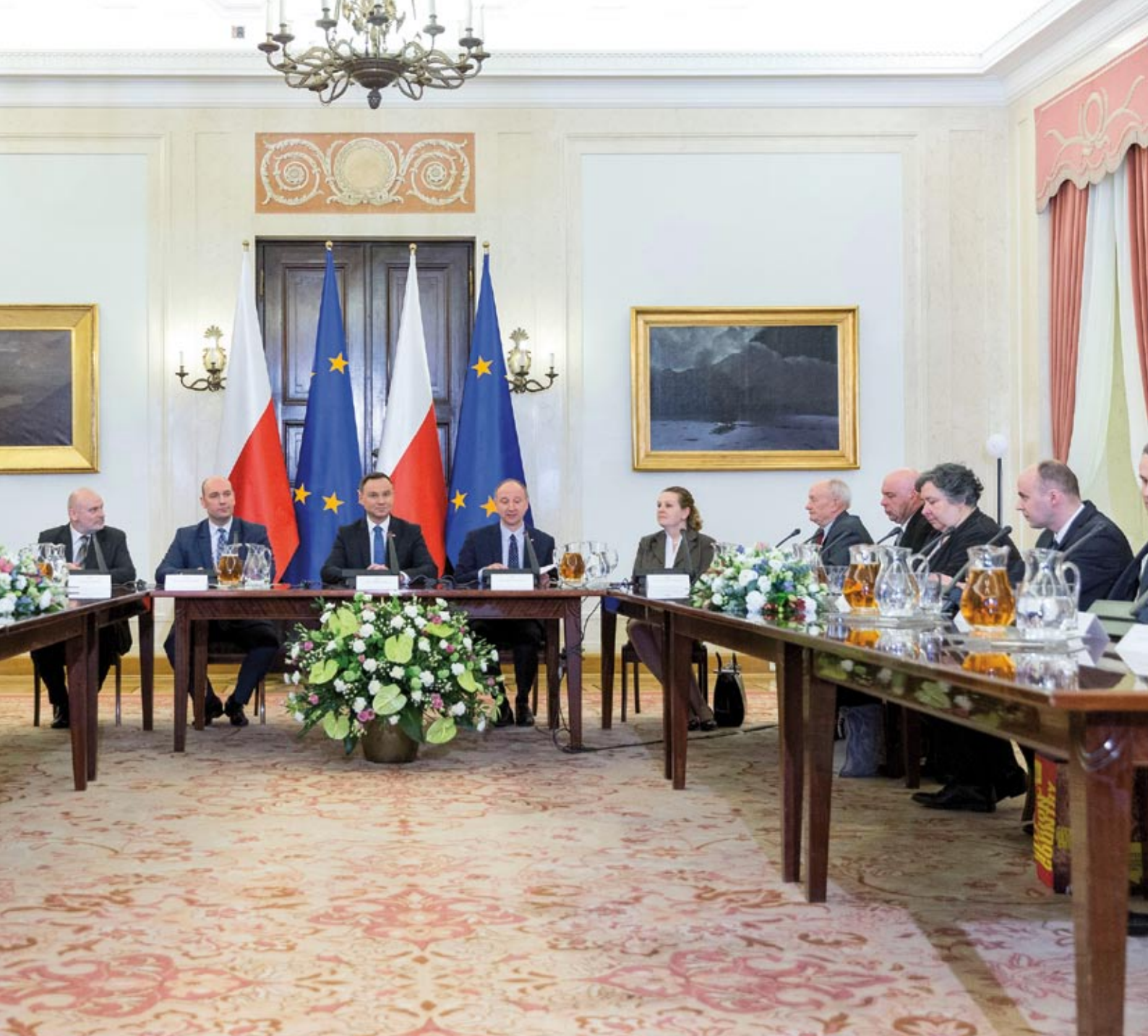
Fot. Andrzej Hrechorowicz
Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

P

ierwsze spotkanie obecnego prezydenta z mniejszościami składało się z dwóch części. W pierwszej przemówienia wygłosili Andrzej Duda i Rafał Bartek. Druga, robocza i prowadzona bez udziału mediów, była okazją do wymiany poglądów i informacji.

Spotkanie otworzył minister Wojciech Kolarski. Prezydent Duda przyznał, że jest to jego pierwsze tak duże spotkanie z mniejszościami. W swoim wystąpieniu podkreślił, że jego ważnym zadaniem, jako prezydenta, jest budowanie i wzmacnianie wspólnoty. – Często mówię o Polsce, Polakach, o narodzie. Ale chciałbym, żebyście państwo rozu-

mieli, chcę to bardzo mocno zaakcentować, że ja, używając tych słów, mówię właśnie o wspólnotcie – wyjaśnił. – Jedną z najcenniejszych wartości jest, w sensie państwowotwórczym, że Polska jest (...) państwem spójnym i państwem jednolitym, że nie ma w naszym kraju, dzięki Bogu, żadnych konfliktów na tle narodowym czy etnicznym. To jest bardzo ważne. I chcę, żebyście państwo byli pewni jednej rzeczy: jako prezydent Rzeczypospolitej nigdy się nie zgodzę na to, aby w Polsce, i zawsze będę przeciwko temu protestował, (...) aby w Polsce pojawiał się szowinizm, aby w Polsce pojawiały się jakikol-



wiek fobie na tym właśnie tle – zadeklarował zgromadzonym Andrzej Duda.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej poruszył również istotną kwestię, mianowicie zwrócił uwagę na to, że przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych mogą mieć poczucie, że mają „dwie ojczyzny”: w kraju i poza granicami Polski, gdzie mieszka część ich rodzin. – Jesteście tutaj u siebie, mieszkacie na ziemi, która była w posiadaniu waszych pradziadów, dziadów, ojców. A dzisiaj to wy jesteście tą częścią waszej rodziny, która nadal tutaj żyje – powiedział.

Wspomniał także o tym, że wielu Polaków zdecydowało się pozostać na swojej ojczyźnie i tworzyć „wielką część polskiej wspólnoty”. – Polskiej, bo wspólnoty obywateli polskich – dodał. Zaznaczył, że wielu krewnych tych osób zginęło, broniąc niepodległości i wolności Polski. – Dlatego właśnie trzeba wzywać do jedności, dlatego trzeba wzywać przede wszystkim do wzajemnego szacunku. Szacunku również dla pewnej odrębności kulturowej, bo tych odrębności kulturowych w dziejach naszego kraju było mnóstwo i one budowały naszą kulturę, którą dzisiaj szeroko nazywamy kulturą polską.

Według Chojnackiego młodzi, wykształceni Romowie poszerzają swe horyzonty i znajdują w asymilacji szansę na aktywne życie w społeczeństwie, przy jednoczesnym zachowaniu swych tradycji i tożsamości kulturowej.



Kulturą polską, bo ona jest w Polsce i składa się z wielu różnorodności, które wzajemnie się przeplatały – mówił.

Prezydent wyraził także chęć, by osoby należące do mniejszości były „ambasadorami Polski” i budowały jej dobry wizerunek zagranicą. – *Dziękujemy za wkład w rozwój naszego kraju, który od pokoleń państwo wnosicie i chcę powiedzieć: Rzeczpospolita jest wam, jako obywatelom i pokoleniom waszych rodzin, ogromnie wdzięczna, bo wiele wspólnej krwi wsiąknięto w tę ziemię po to, żeby Polska mogła istnieć i ona jest nasza wspólna – powiedział. Andrzej Duda zapewnił, że jego kancelaria gotowa jest pomagać mniejszościom przy różnych problemach, jakie mogą napotkać także na poziomie lokalnym.*

Rafał Bartek, przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim w swoim przemówieniu podkreślał m.in. potrzebę wsparcia i promocji mniejszości narodowych. Przypomniawszy, że na podstawie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych 58 gmin i 1218 miejscowości wprowadziło podwójne nazewnictwo, a w 33 gminach funkcjonuje język pomocniczy. – *Żadna z tych gmin nie zmieniła przez to swej tożsamości, żaden urząd gminy nie stał się przez to „mniej polskim urzędem” – zauważył. – Z drugiej strony, my jako obywatele RP narodowości innej niż polska poczuliśmy się równoprawnymi obywatelami Polski – naszego wspólnego domu.*

Lider Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców podkreślił, że naj-

ważniejszym zadaniem na przyszłość pozostaje akceptacja mniejszości. – *Mniejszości nie wystarczy bowiem tolerować, bo to o wiele za mało, jeśli chcemy spełnić zapis art. 35 ust. 1 Konstytucji RP. (...) Ciągłe trudno sobie wyobrazić otwartą dyskusję na temat przeszłości części regionów Polski z punktu widzenia mniejszości albo przynajmniej z uwzględnieniem jej optyki. Potrzebna jest szeroka edukacja, aktywne w tym zakresie media, wychowujące do akceptacji szkoły, podręczniki, które edukują wszystkich o mniejszościach.*

Podczas drugiej części spotkania przedstawiciele mniejszości mieli okazję zabrać głos i przedstawić pokrótce sytuację i problemy swoich mniejszości. Z okazji tej skorzystał m.in. Roman Chojnacki, Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą

Jesteście tutaj u siebie, mieszkacie na ziemi, która była w posiadaniu waszych pradziadów, dziadów, ojców. A dzisiaj to wy jesteście tą częścią waszej rodziny, która nadal tutaj żyje.



(...) Szacunku również dla pewnej odrębności kulturowej, bo tych odrębności kulturowych w dziejach naszego kraju było mnóstwo i one budowały naszą kulturę, którą dzisiaj szeroko nazywamy kulturą polską. Kulturą polską, bo ona jest w Polsce i składa się z wielu różnorodności, które wzajemnie się przeplatały. ”

w Szczecinku, który przybliżył Prezydentowi i zgromadzonym działalność ZRP oraz określił wokół jakich priorytetów się ona skupia – wspomniał o edukacji Romów, która według niego, jest jedyną szansą na rozwój młodego romskiego pokolenia. Podziękował Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji za nieocenioną pomoc jaką jest dofinansowanie przyznawane od lat na stypendia motywacyjne dla romskich uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz stypendia dla romskich studentów, których z roku na rok przybywa. Według Chojnackiego młodzi, wykształceni Romowie poszerzają swe horyzonty i znajdują w asymilacji szansę na aktywne życie w społeczeństwie, przy jednoczesnym zachowaniu swych tradycji i tożsamości kulturowej.

Poza Romanem Chojnackim głos zabrali też przedstawiciele mniejszości karaimskiej i ukraińskiej.

Według polskiego prawa nasz kraj zamieszkują następujące mniejszości narodowe: białoruska, czeska, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska i żydowska oraz mniejszości etniczne – karaimska, łemkowska, romska i tatarska. Od początku roku 2016 w Sejmie trwają prace nad obywatelskim projektem zmierzającym do tego, by za mniejszość etniczną zostali uznani także Ślązacy.

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym odróżnia mniejszość narodową od etnicznej poprzez kryterium utożsamiania się z narodem zorganizowanym we własnym pań-

stwie. W myśli ustawy osoby należące do mniejszości mają prawo m.in. do używania i pisowni imion oraz nazwisk zgodnie z zasadami języka mniejszości, swobodnego posługiwania się tym językiem w życiu prywatnym i publicznie oraz nauki w tym języku lub samego języka.

Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych została utworzona na podstawie ustawy w 2005 roku. Jest organem opiniodawczo-doradczym premiera w sprawach dotyczących mniejszości. Tworzą ją przedstawiciele wskazanych w ustawie ministerstw oraz mniejszości narodowych i etnicznych.



Prezydent to reakcja po tyknedyr nacjencja



Dre dywes 26 kwietnio dre Pałaco Prezydencko isys rakhiben savo kerdzia Prezydent to Andrzej Duda sare tyknedyr nacjencja save isy dre Komisja Khetani Rządoskry i Tyknedyr Nacjengry. Maśkre vykendyne vavir ćhane tyknedyr nacjendyr isy też vykendyno romane nacjakro dre Polska, Prezeso Romane Związkostyr dre Szczecinko Roman Chojnacki.

Ania Peretka

Fot. Andrzej Hrechorowicz
Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Jekhto rakhiben dałe prezydentoskro tyknedyr nacjencja isys kerdo dre duj kotyra. Dre jekhto kotyr przephenenys Andrzej Duda i Rafał Bartek. Dujto, roboczko kotyr isys kerdo by mediengro, i adoj sare zamangdłe moginenys te załeł głoso i te phenel vavir ćhane poglądy i informacji pe temato tyknedyr nacjengro.

Celo rakhiben phiradzia ministro Wojciech Kotlarski. Prezydent to Andrzej Duda phendzia kaj dava isy łeskro jekhto dasavo baro rakhiben tyknedyr nacjencja. Dre peskro przepheniben zorałes phendzia, kaj łeskro ważano zadanio

isy kaj jof jako Prezydent to te budyneł i te kerel zorałedyr khetanipen manuskro: „Często phenav Polskatyr, Polakendyr, narodostyr. Ale kamdziomys kaj tume raja te halon, kamav dava adaj zorałes te phenel, kaj me so adzia własnje phenav, to phenav khetanipnatyr” – wyjaśninetys. „But ważno wartośc dre jamaro them isy kaj Polska isy them spójno i jednolito, kaj na ni dre jamaro them żadna konflikty pał tło nacjengro i etnikanengro – i pał dava parykiryben Devłeske. Dava isy but ważno. I kamav kaj tume raja te javen pewna pał jekh rzecz: me jako prezydent to nigdy pe na zgodzinawa pe dova i zawsze protesty-

nawa przeciwko dołestyr kaj dre Polska te javen saveś szowinizmy, saveś fobii pał tyknedyr nacjendyr i etnikanendyr” – dasai deklaracja phendzia sarengre Andrzej Duda.

Prezydent to poruszyn dzia jesczce kaj istotno kwestia. Zćhurdyja uwaga kaj manusia tyknedyr nacjendyr i etnikanendyr moginen te czujinet kaj isy łen „duj ojczyzny”: adaj dre Polska i pał granica, kaj isy bešte łengre semency. „Tume sen adaj ke pe, bešte pe phuvia kaj isys adaj bešte tumare dada, papy. A dadyves tume sen da cząstka tumare semencakry savi nadal isy adaj dzidy” – phendzia Prezydent to.

Wspominin dzia też dołestyr, kaj but Polaki zadecydyndte kaj ćhena adaj pe phuvia łengre dadangre i kerena „baro kotyr polsko khetanipen”. „Polsko, bo khetanipen polskie obywatelengry” – dodyja. Phendzia kaj but manusia semencendyr da manusiengre nasia dzine syr broninenys niepodległość i wolność Polskakry. „Petde dava trzeba te wzywinel ke jekhipen, ke khetanipen, ke wzajemno szacunko. Szacunko też ke vaviryphen kulturowo, bo da vaviryphen kulturowa dre historia jamare themeskry isys but i jone budynenys jamary kultura polsko. Kultura polsko, bo joj isy dre Polska i isy dre łatyr but vaviryphen, save przedzian wzajemnie petde pestyr” – phenetys.

Prezydent to phenetys też kaj kamdziaby kaj manusia tyknedyr nacjendyr





i etnikanendyr te javen „ambasadori Polskakra” i te sykaven ľaĉo wizerunko Polskakra dre vavir thema: „Parykiras paľ wkľado dre rozwoju jamaro themesko, savo pokoleniendyr tume raja keren i kamav te phenel kaj Polska isy tumenge jako obywatelengro i pokoleniengre tumare semencenge, but wdzięczno, bo but khetano rat wsięknindzia dre da phuv paľ dawa, kaj Polska te istninel i joj isy jamary khetani.” Andrzej Duda zapewnindzia kaj teskry kancelaria isy gotowo te pomoginel tyknedyr nacjenge dre vavir ĉhane problemy save moginen te javel nawet pe pozio mo lokalno.

Rafaľ Bartek, przewodnicząco dre Towarzystwo Spoľeczno-Kulturalno Sasengro pe Śľask Opolski dre peskro przepheniben podkrešľindzia potrzeba paľ wsparcio i promocja tyknedyr nacjen. Przybiškiridzia kaj pe podstawa ustawa paľ tyknedyr nacji i etnikane, 58 gminy i 1218 miejscowoci vligirde podwójna nazwy, a dre 33 gminy isy vligirde vavir ĉhib pomocniczo. Phendzia: „Żadno gmina na sparudzia peľde dova peskry tożsamość, żadno urędo gminy na ĉhija peľde dova kutedyr polsko urędo. Vavire rygaty, jame jako obywateli RP kaj isy jamen vavir narodowoc syr polsko, poczujindziam pes rawnoprawna obywateli Polskakra – jamare khetane kheresko.”

Lidero dre Towarzystwo Spoľeczno-Kulturalno Sasengro phenelys kaj najvaznedyr zadanie pe przyszloc isy ak-

ceptacja tyknedyr nacjen i etnikanen. „Na wystarczytel te tolerynel tyknedyr nacjen i etnikanen, bo dawa isy but za kuty so kamas te spetninel zapiso dre Konstytucja RP. Celo ciro phares peske te wyobrazinel phirady dyskusja paľ przeszloc dre vavir ĉhane kotyra regiony dre Polska, kaj te javel dyclo zdanie i wersja tyknedyr nacjengry. Potrzebno isy bary edukacja, aktywna dre dawa temato media, sparuiben dre szkoły, neve pustika paľ edukacja tyknedyr nacjendyr.”

Dre dujto kotyr rakhiben, vykendyne manusia vavir ĉhane tyknedyr nacjendyr mogindle te przethovel sytuacja i problemy peskre nacjengre. Dale okazjaty skorzystyndzia teľ Prezeso dre Romano Związko dre Szczecinko Roman Chojnacki i phendzia Prezydentoske i sare rajenge savi dzialalnoc kerel ZRP i pe save priorityty treba te dykhet najbutedyr paľ pomoc romane tyknedyr nacjake. Phenelys edukacjaty ke Roma, kaj daja isy jedyno szansa pe fededyr przyszloc terne romane pokolenioske. Parykirefys Ministroske Spraw Wewnętrznych i Administracji paľ bary pomoc dre dawa, peľde finansowanie stypendi romane studentenge i uczniengre dre szkoły ponadgimnazjalna. Chojnacki phenelys kaj so berš isy syrjekh butedyr terne ĉhaja i ĉhave kaj kamen te korzystynen stypendiendyr. Phenelys jof kaj terne Romen pošli studia isy bary szansa pe aktywno dzipen dre spoľeczeństwo, ale paľ dawa wcale

na musinen te zabiškiratel peskre romane tradycjaty – przeciwnie, zawsze treba te rypyrel kon jame sam i savi isy jamary tradycja.

Oprócz romane przedstawicielow styry przephenenys teľ vavir vykendyne vavire tyknedyr nacjendyr: karaimsko i ukraińsko.

Syr podeľ polsko ciacipen, dre jamaro them beťe isy tyknedyr nacji: białorusko, czesko, litewsko, sasytko, ormiańsko, heľadytko, slowacko, ukraińsko i ĉhindytko, i tyknedyr etnikane: karaimsko, ľemkowsko, romani i tatarsko. Od poczătko dawa berš dre Sejmo kerel pes pasie obywatelsko projekto paľ uznanie Śľazaken paľ tyknedyr etnikanen.

Ustawa paľ tyknedyr nacji i etnikane i paľ ĉhib regionalno odróżninel tyknedyr nacja i tyknedyr etnikane peľde dova kaj tyknedyr nacja isy kajš pe sveto peskro them. Ustawa podeľ kaj manusien tyknedyr nacjendyr i etnikane isy ciacipen ke peskre ľava i pisownia zgodno zasadenca tyknedyr nacjake, ke rakiryben dre wľasno ĉhib publicznie i ke syklakiryben dre da ĉhib i samo ĉhib.

Komisja Khetani Rządoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane isys kerdy paľ podstawa ustawakry dre 2005 berš. Dawa isy organo opiniodawczo-doradczo premieroskro paľ sprawy save dotyczynen tyknedyr nacji. Dre komisja isy vykendyne manusia ministerstwendyr i tyknedyr nacjendyr i etnikane.

Zdewastowany pomnik w Borzęcinie

BĘDZIE ODBUDOWA

W nocy z 22 na 23 kwietnia zdewastowano pomnik Pamięci o Zagładzie Romów zamordowanych w 1943 r. w Borzęcinie. Monument autorstwa romskiej artystki Małgorzaty Mirgi-Tas, absolwentki krakowskiej ASP, został przewrócony i porąbany ostrym narzędziem, prawdopodobnie siekierą. Zerwana została tablica informująca o Romach rozstrzelanych w lesie koło Borzęcina. Zniszczenia zauważyła rankiem 23 kwietnia ekipa nadleśnictwa, która przyjechała do pracy w borzęcińskim lesie.

Agnieszka Huczko

Fot. Adam Bartosz

Pomnik powstał w 2011 roku, upamiętniał masakrę blisko 30 Romów, której w lipcu 1943 roku w borzęcińskim lesie dokonali Niemcy. Wtedy to niemieccy żandarmi i polscy policjanci zatrzymali w okolicy miejscowości Wał-Ruda grupę

Cyganów. Wozami miejscowych chłopów przewieziono ich do borzęckiego lasu, polecono położyć się twarzą do ziemi i rozstrzelano. Na miejsce egzekucji ściągnięto okolicznych mężczyzn, kazano im wykopać dół i pogrzebać zwłoki zamordowanych. Wśród zamordowanych było

3 mężczyzn, 5 kobiet i aż 21 dzieci. Pod koniec lat 50. szczątki ofiar zostały ekshumowane i pochowane w zbiorowej mogile na cmentarzu w Borzęcinie Dolnym.

Pomnik upamiętniający pomordowanych został uroczystie odsłonięty 23 lipca 2011 roku podczas XII Międzynarodowego Taboru Pamięci Romów. Umieszczono na nim poruszający fragment wiersza romskiej poetki Papuszy: „*Nie było życia dla Cyganów w mieście i na wsi, zabijali nas. Co robić? Szły z dziećmi Cyganki w las, daleko w las, by nie znalazły nas niemieckie psy*”.

Pomysłodawcy i twórcy monumentu są przekonani, że dewastacja jest dziełem zorganizowanej grupy osób. Według nich żeby dokonać takich zniszczeń, potrzebnych było kilka osób. Pomnik osadzony był na czterech metalowych prętach. – *Myślę, że mamy do czynienia ze spadkobiercami barbarzyńców, którzy dokonali tego mordu przed 70-ciu laty* – mówi Adam Bartosz, inicjator budowy pomnika.

Sprawców czynu do dziś nie ustalono, poszukuje ich policja. Od-





powiedzą za znieważenie pomnika upamiętniającego wydarzenie historyczne i zniszczenie cudzej własności. Grozi im grzywna lub kara ograniczenia wolności.

W związku z bulwersującym zajęciem Związek Romów Polskich wystosował pisma do Prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka i Wojewody Małopolskiego Józefa Pilcha z prośbą o zainteresowanie sprawą i uczynienie wszystkiego, by winni aktu wandalizmu zostali znaleźni i ukarani zgodnie z obowiązującym prawem, by tego typu wydarzenia o charakterze rasistowskim w stosunku do Romów i innych narodowości nie miały w przyszłości miejsca.

W odpowiedzi z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dowiedzieliśmy się, że podeszła ona z dużą powagą do zasygnalizowanej

sprawy i niezwłocznie podjęła odpowiednie kroki. Minister Małgorzata Sadurska Szef Kancelarii Prezydenta RP skierowała wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro w sprawie toczącego się śledztwa.

Ponadto Minister Wojciech Kolarski zwrócił się do Wojewody Małopolskiego Józefa Pilcha oraz do Sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Krzysztofa Kunerta w sprawie pomocy w odbudowie pomnika Pamięci Zagłady Romów w Borzecinie Dolnym. Odbył on także rozmowę telefoniczną z Andrzejem Szpunarem dyrektorem Muzeum Okręgowego w Tarnowie, które było inicjatorem budowy pomnika. Obecnie Kancelaria Prezydenta RP czeka na informacje o wyniku podjętych działań.

Pomnik Pamięci o Zagładzie Romów, po badaniach służb, trafił do

Muzeum Okręgowego w Tarnowie. – *Wsparcie finansowe zaproponowała Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa* – powiedział mediom Andrzej Szpunar, dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Koszt renowacji wyniesie ok. 24 tysięcy złotych. Pomnik ma być odnowiony przez projektantkę monumentu – Małgorzatę Mirgę-Tas. To romska artystka i absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Według spekulacji Muzeum pomnik znów stanie na swoim miejscu jeszcze w lipcu tego roku. Ponowne odsłonięcie miałyby być związane z Międzynarodowym Taborem Pamięci Romów organizowanym od lat przez tarnowskie Muzeum. Trwają narady jak umieścić monument, by nie można było go znów tak łatwo obalić. Wójt gminy Borzęcin Janusz Kwaśniak proponuje, by zainstalować tam kamery, a Policja wciąż poszukuje sprawców.

Manusiałe soske?



Fot. Adam Bartosz

Rozmardo pomniko dre Borzęcin



Raty dre 22 pe 23 kwietnio da berś konś rozmardzia pomniko Rypyrybnytko pał Zagłada Romengry zamarde pełde Sasendyr dre 1943 berś dre Borzęcin. Pomniko savo kerdzia romani artystka Małgorzata Mirga-Tas, absolwentka Akademia Sztuk Pięknych dre Kraków, konś wryśkirdzia i poćhindzia prawdopodobnie toweresa. Zreskirde tablica pe savi isys informacja Romendyr kaj isys zakariedyne dre veś paś Borzęcin. Pophagirdo pomniko rakcia rano dre 23 kwietnio pracownicy nadleśnictwa, save javne ke buty ke veś borzęcińsko.

Ania Perelka

Pomniko isys kerdo dre 2011 berś, rypyrełys masakratyr save dre lipco 1943 berś Sasy kerde prawie 30 Romenge dre veś paś Borzęcin. Dre do dyves sasytka żandarmy i polska hełade zarykirde paś miejscowość Wał-Ruda bary grupa Roman. Przeligirde ten gadziengre vurdnenca kaj adoj isys bešte ke veś borzęcińsko. Adoj dyne godli kaj te pasion pe phuv mosa ke phuv i kariedyne ten saren. Pošli dova zligirde

adoj mursien kaj bešte isys blisko i phendŕe ƒenge kaj te vyhanden Őteto dre phuv i te zahanden zamarde Romeni. MaŐkre zamarde Romendyr isys 3 mursia, 5 dziuvla i 21 ƒhavore! Teŕ kořco 50. bersia szczŕtka zamarde Romeni isys ekshumowana: vyhandŕe i przeligirde ke zbiorowo mogiŕa pe cmentaro dre Borzŕcin Dolny.

Pomniko rypyrybnytko zamarde Romeni isys uroczyŕcie sykado dre dyves 23 lipco 2011 berŕ dre XII MaŐkrehemytko Rypyrybnytko Taboro Romengro. Isys pe ƒestyry przykerdo kotyr wierszo romane poetkakro Papuszakro: „*Na sys Romeni dzipen ani dre foro, ani dre gav, zamarenys jamen. So te keret? Dzia nys Romnia ƒhavorenca dre veŕ, dur dre veŕ, kaj te na rakhen jamen sasytko dziuketa*”.

Manusia kaj dyne pomysto pe da pomniko i kaj kerde ƒes, phenen kaj da dewastacja na pewno kerde zorganizowano grupa manusia. Phenen kaj adzia te rozmareŕ, poƒhinet i pophagireŕ dasavo baro pomniko potrzebno isys varykicy manusia. Pomniko przykerdo isys pe ƒtar sastrune preŕty. „*Myŕlinaw kaj isy jamen do czynienia spadkobiercenca do barbarzyŕcengre kaj kerde da zamaryben butyr syr 70 berŕ datestyr*” – phendzia Adam Bartosz, manuŕ kaj da pomniko isys ƒeskrzy inicjatywa.

Ke dadyves na ni dzindŕo so za huligany kerde dava, poroden ƒen heŕade. Isy te odphenen paŕ zniewaŕzenie pomniko rypyrybnytko wydarzenie historyczno i zniszczenie koneskry wŕasnoŕc. Grozineŕ ƒenge preskiryben grywna, albo kara ograniczenia wolnoŕci.

Paŕ da skandaliczno zdarzenie, Romano Zwiŕzko dre Szczecinko biƒhadzia pisma ke Prezydentu RP Andrzej Duda, Ministro Spraw Wewnŕtrznych i Administracji Mariusz Bŕaszczak i ke Wojewoda Maŕopolski Jŕzef Pilch – kaj te zainteresynen pes da sprawasa i kaj te keren saro

so dre ƒengry moc, kaj winna da wandalizmo te javen raktŕe i ukarana dre zgoda polskie ciacipnasa. Kaj dasave rasistowska wydarzeni ke romani nacja i vavir tyknedyr nacji te na javen dre przyszŕoŕc butedyr.

Paŕ da pisma javia odpowiedŕ Prezydentoskre Kancelariaty, kaj podgene jone ke da sprawa bare powagasa i podline juŕ niezbŕdna dziaŕani. Minister Maŕgorzata Sadurska Szeŕ Kancelarii Prezydenta RP skieryndzia wystŕpienie ke Ministro Sprawiedliwŕoci Prokuratoro Generalno Zbigniew Ziobro paŕ sprawa kaj toczyneŕ pes ŕledztwo.

Oprŕc daŕestyry Ministro Wojciech Kolarski zrysija ke Wojewoda Maŕopolski Jŕzef Pilch i ke Sekretarzo Rady Ochrony Pamieci Walk i Męceŕstwa Andrzej Krzysztof Kunert paŕ sprawa kaj te javet pomoc dre odbudowa pomniko Rypyrybnytko paŕ Zagŕada Romengry dre Borzŕcin Dolny. Ministro Kolarski zadzwonindzia teŕ dre da sprawa ke Andrzej Szpunar, dyktoro dre Muzeum Okrŕgowo dre Tarnŕw, karyk vygeja inicjatywa paŕ keryben da pomniko. Kana Kancelaria Prezydenta ziakeŕet pe informacji save javena wyniki paŕ ƒengre dziaŕani dre da sprawa.

Pomniko Rypyrybnytko paŕ Zagŕada Romengry poŕli badani heŕadengre przeligirdo ƒhija ke Muzeum Okrŕgowo dre Tarnŕw. „*Wsparcio finansowo zaproponindzia Rada Ochrony Pamieci Walk i Męceŕstwa*” – phendzia ke media Andrzej Szpunar, dyktoro dre Muzeum Okrŕgowo dre Tarnŕw. Koszto paŕ renowacji

obgindŕe pe 24 tys. zŕoty. Pomniko isy te javet odnowiono peŕde ƒhatyr kaj isy projektantka da pomnikoskry – Maŕgorzata Mirga-Tas. Daja romani artystka, malarka, rzeŕbiarka isy absolwentka Akademia Sztuk Pięknycy dre Krakŕw. Syr saro dziaŕa miŕto to odnowiono pomniko mogineŕa te terdzioŕ dre do samo ŕteto juŕ dre lipco da berŕ. Sykado javiaby paŕe pe MaŐkrehemytko Rypyrybnytko Taboro Romengro organizowano bersiendyr so berŕ peŕde Muzeum Okrŕgowo dre Tarnŕw. Manusia kaj keren paŕ dava zastanowinen pes syr te przykeret pomniko ke phuv kaj te najaveŕ adzia ƒokhes ƒes te vyryŕkireŕ. Wŕjto dre gmina Borzŕcin Janusz Kwaŕniak dyja propozycja kaj te zainstalineŕ adoj kamery, a heŕade ceŕo ciro poroden huliganen kaj dava kerde.

Syr dykhasam horedyr pe da dukhano Romenge zdarzenie to vydziaŕ kaj isy jeszcze but manusia nasvaŕte pe jamary romani nacja. Jamarothem pes phiradzia, Europa isy phirady, ale teŕ da warstwa pozytywno kaj jandŕe manusienge neve ciry, isy ceŕo ciro warstwa kaj isy bary nienawiŕc ke vaviryphen, ke vavir manusia – ke jame Roma. Syr dykhasam ke paŕuj to przecieŕ dava na sys jekhto moŕo... Przybiŕkiras peske syr konŕ rozmardzia groby Romengre pe cmentaro dre Szczecinko dre 2009 berŕ. Albo syr dre 2013 berŕ konŕ podhaƒkirdzia grobo Romengro pe cmenatro dre ƒososina Gŕrna. Manusia phenena kaj daŕa przypadki to caŕkiem soŕ vavir, ale nek pe zastanowinen: czy na pewno?



Luludzia paŕ pomniko Rypyrybnytko paŕ Zagŕada Romengry dre Borzŕcin Dolny dre ciro MaŐkrehemytko Rypyrybnytko Taboro Romengro dre 2015 berŕ. Fot. Natalia Gancarz

DEVASTATED monument in Borzęcin

Rebuilding is planned



On the night of 22 on April 23 was vandalized the statue of Remembrance of the Holocaust of the Roma murdered in 1943 in Borzęcin. The monument created by Roma artist Małgorzata Mirga-Tas, a graduate of the Kraków Academy of Fine Arts, has been knocked down and hacked with a sharp tool, possibly an ax. The plaque informing about the murdered Roma in Borzęcin was broken. The destruction of this monument was noticed in the morning of April 23 by forestry management team who came to work in Borzęcin forest.

tłum. Kamila Zarębska

Fot. Adam Bartosz



The monument was created in 2011 and it commemorated the massacre of about 30 Roma who were killed in July 1943 by the German army. Back then the German police and Polish police detained around Wał-Ruda a group of Gypsies. They were transported by wagons of local peasants to the forest, ordered to lie face down and shot. At the place of execution moved local men, they were told to dig a hole and bury all bodies. Among the victims there were 3 men, 5 women and 21 children. At the end of the 1950s bones of the victims were exhumed and buried in a mass grave at the cemetery of Dolny Borzęcin.

A monument commemorating the victims was unveiled on July 23 in 2011 during the XII International Roma Memory Camp. The moving line of the Roma poet Papusza was placed on the monument: *“There*



was no life for Gypsies in towns and villages, they were killing us. What to do? Gypsy women went with children to the forest, far away in the forest, to hide themselves from the German dogs."

Originator and creator of the monument are convinced that the devastation was made by an organized group of people. To make such destruction there were needed a few people. The monument was embedded on four metal rods. *"I think that we have to deal with the heirs of the barbarians who had made this murder before 70 years ago"* – says Adam Bartosz, the initiator of the monument. The perpetrators have not been caught until today. The police are still searching them.

Polish Roma Union sent letters to the President of Poland Andrzej Duda, Minister of Interior Affairs and Administration Mariusz Błaszczak and the Governor of Malopolska Jó-

zef Pilch asking for involvement in this case and to do everything what is needed to catch and punish the perpetrators in accordance with applicable law.

Chancellery of the Polish President announced that the case has been taken into account very seriously and appropriate steps to solve this problem have been taken immediately. Minister Małgorzata Sadurska, Chief of the Presidential Chancellery, referred the matter to the Minister of Justice – General Attorney Zbigniew Ziobro.

Furthermore, the Minister Wojciech Kotlarski appealed to the Governor of Malopolska Józef Pilch and to the Secretary of the Protection of Struggle and Martyrdom Andrzej Krzysztof Kunert for support to rebuild the monument. He also talked to Andrzej Szpunar, the director of the Regional Museum in Tarnów who initiated the construction of the monument. Currently, Chancellery of

the President of Poland is waiting for information on the outcome of taken actions.

The monument of Remembrance of the Holocaust of the Roma went to the Regional Museum in Tarnów after testing services. *"Council for the Protection of Struggle and Martyrdom offered the financial support"* – told the media Andrzej Szpunar. The cost of the renovation will be approx. 24 thousands złotych. The monument has been refurbished by the designer Małgorzata Mirga-Tas. According to speculation of Museum the monument will be placed once again even in July this year. Re-unveiling would be associated with the International Roma Memory Camp organized for years by the Museum of Tarnów. There is a discussion held on how to put a monument that it cannot be so easily refuted again. Mayor of Borzęcin Janusz Kwaśniak offers to install cameras there. Police are still looking for the perpetrators.

ROMSKA NOC MUZEÓW

TABOROWE ŻYCIE

Od kilku lat w Szczecinku organizowane są Noce Muzeów. Jak sięgnę pamięcią, zawsze są wyjątkowe. Nie inaczej było i tym razem. Ostatnia Noc Muzeów na pewno przejdzie do historii jako ta, która wyróżniła Szczecinek na tle wszystkich miast na terenie całego kraju. Tegoroczna Noc Muzeów, która miała miejsce w sobotę, 21 maja 2016 r. w szczecińskim Muzeum Regionalnym została poświęcona tożsamości, historii i kulturze Romów. Była to pierwsza taka *Romska Noc Muzeów*, jaka się odbyła na terenie Polski; oczywiście poza Tarnowem, gdzie w tamtejszym muzeum od kilku dekad eksponowana jest wystawa stała o tematyce romskiej.

Andrzej Sochaj



Ekspozycja prezentująca taborowe życie Romów.
Fot. Agnieszka Huczko

O bok Związku Romów Polskich i Radia Koszalin partnerami tegorocznej Nocy Muzeów byli: Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Klub Literacki Opal działający przy SAPIK-u w Szczecinku, Świetlica środowiskowa Tratwa w Szczecinku, 13. Czarny Szczep im. Zawiszy Czarnego w Szczecinku, oraz Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych.

Uroczystego otwarcia *Romskiej Nocy Muzeów* dokonali Ireneusz Marjanicz Dyrektor Muzeum Regionalnego w Szczecinku oraz Andrzej Łuczak Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który od blisko piętnastu lat działa przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Podczas tej niezwykłej nocy wszyscy przybyli do siedziby szczecińskiego muzeum mogli zapoznać się z muzyką, strojami i tańcem romskim, które zaprezentowały dzieci ze świetlicy romskiej *Śloneczko* i ze świetlicy



Koncert Teresy Mirgi i zespołu „Kate Bała”. Fot. Iwona Kwiecień, Muzeum Regionalne w Szczecinku

Tratwa, a także z przebiegiem i wynikami konkursu plastycznego, w którym wzięły udział dzieci.

Pani Magdalena oraz Anna ze świetlicy romskiej *Słoneczko* we współpracy z Panią Agnieszką Piskozub-Rynkiewicz ze świetlicy *Tratwa* wspólnie przygotowały program artystyczny, dzięki czemu zgromadzone licznie osoby mogły podziwiać piękno romskiej kultury, a przede wszystkim taniec i stroje tradycyjne i estradowe.

Taniec romski wykonała Ola wraz z dziewczynkami ze świetlicy romskiej *Słoneczko*. Później odbyła się nauka romskiego tańca, w której wzięły udział zaprzyjaźnione dzieci ze świetlicy *Tratwa* w Szczecinku.

Wiedzę na temat tożsamości, historii i kultury Romów goście mogli zaczerpnąć odwiedzając wystawę, która przyjechała do Szczecinka aż z Tarnowa oraz dzięki wykładom. Wygłosili je znany muzealnik, etnograf i znawca kultury Romów dr Adam Bartosz z Muzeum Okręgowego w Tarnowie oraz Andrzej Łuczak – Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu.

Natomiast uroczystego otwarcia wystawy dokonali Ireneusz Markanicz Dyrektor Muzeum Regionalnego w Szczecinku, dr Adam Bartosz z Muzeum Okręgowego w Tarnowie oraz Roman Chojnacki Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, Członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Poprzedziło je również ważne wydarzenie dla miłośników muzealnictwa, jakim była możliwość zaznajomienia się z najnowszymi nabytkami, jakie od ostatniego roku udało się pozyskać przez tę szczecińską instytucję. Wystawę „Muzealne nowości” otworzyli Ireneusz Markanicz Dyrektor Muzeum Regionalnego w Szczecinku oraz Pani Jadwiga Kowalczyk-Kontowska, która jest kustoszem Muzeum Regionalnego w Szczecinku oraz niniejszych wystaw.

Tej nocy razem z Klubem Literackim Opal, który działa przy SAPIK-u, czyli Samorządowej Agencji Promocji i Kultury w Szczecinku, wspomnieliśmy naszą drogą koleżankę śp. Barbarę Filipowską, która ponad 2 lata temu

odeszła z tego świata po długiej i ciężkiej chorobie. Został przypomniany jej wkład na rzecz popularyzacji historii i kultury romskiej oraz jej troska o edukację dzieci romskich. Oprócz tego, kilka wierszy o tematyce romskiej pt. „Romowie”, „Piosenka Roma” oraz



Fot. Iwona Kwiecień, Muzeum Regionalne w Szczecinku



Wykład Andrzeja Łuczaka, Dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu. Fot. Iwona Kwiecień, Muzeum Regionalne w Szczecinku

„Oczy matki” zostało przybliżonych wszystkim zebranych przez członkinie Klubu Literackiego Opal Małgorzatę Góralską i Tatianę Rogowską. Po tym Andrzej Sochaj Sekretarz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu dokonał krótkiej prezentacji działalności i dorobku Instytutu z racji 15-lecia jego istnienia.

Potem odbyły się szczególnie oczekiwane przez zgromadzonych gości dwa wspaniałe koncerty muzyki cygańskiej. Dzięki muzyce, w romski świat przeniosły nas i wszystkich zebranych Teresa Mirga z zespołem „Kałe Bała” oraz Siostry Matkowskie. Stało się tak m.in. dzięki takim utworom jak: „Jasan mire jakha”, „A me kodoj pre tu uziarawas”, „Erzi”, „Čajorije”, „Pirano”, „Šunen romale”, „Čirikloro”, „Tuke bach” w wykonaniu Teresy Mirgi z zespołem „Kałe Bała” z Czarnej Góry. Natomiast Siostry Matkowskie, które przyjechały do Szczecinka z Kottliny Kłodzkiej z recitalem „Romanse w cieniu skrzypiec”. Wykonały też piosenki, które pochodzą z ich debiutanckiej płyty „Lela Pala Tute”. Obok tytułowej piosenki, singla, promującego cały krążek, tego wieczoru można było m.in. usłyszeć w ich wykonaniu utwory takie jak: „Ederlezi”, „Ciri To Cirino”, „Kaj o Bergi” itp.

Na koniec organizatorzy *Romskiej Nocy Muzeów* zadbali o to, aby można było zobaczyć jak wyglądała wędrownika Romów w taborach oraz ich tabo-

rowe życie, dzięki prezentacji filmu w reż. Władysława Ślesickiego pt. „Zanim opadną liście”. W międzyczasie, zwiedzający mogli posłuchać wywiadów na temat zwyczajów i obyczajów Romów; spróbować tradycyjnej zupy z kociołka cygańskiego.

Tej nocy organizatorzy i partnerzy *Romskiej Nocy Muzeów*, którym należą się wielkie podziękowania za przygotowania i przebieg tej kulturalno-edukacyjnej imprezy, zadbali o to, aby dla każdego, od najmłodszego do najstarszego, było coś miłego.



Recital „Romanse w cieniu skrzypiec” w wykonaniu Sióstr Matkowskich. Fot. Iwona Kwiecień, Muzeum Regionalne w Szczecinku

Piękna, roztańczona, rozśpiewana *Romska Noc Muzeów* jest już za nami. Wystawę „Taborowe życie” można zwiedzać w siedzibie Muzeum Regionalnego w Szczecinku do 17 lipca br. W tym czasie, jeszcze przynajmniej trzykrotnie wszyscy chętni będą mieli możliwość przeniesienia się w romski, taborowy, już nieco zapominany świat, dzięki projekcjom filmu w reż. Władysława Ślesickiego pt. „Zanim opadną liście”, a także do głębszego zapoznania się z historią i dziedzictwem kulturowym Romów, które przybliży Andrzej Sochaj, Sekretarz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu.

Następna – zapewne już o innej tematyce – *Noc Muzeów* odbędzie się dopiero za rok. Dziękujemy Panu Ireneuszowi Markaniczowi Dyrektorowi Muzeum Regionalnego w Szczecinku, Pani Kustosz Jadwidze Kowalczyk-Kontowskiej, wszystkim pracownikom Muzeum Regionalnego w Szczecinku za pomysł, przygotowanie i świetną realizację, dbałość o każdy szczegół przebiegu wspaniałej, sobotniej imprezy, jaką była tegoroczna *Romska Noc Muzeów* oraz za to, że Związek Romów Polskich i działający w jego ramach Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu i romska świetlica integracyjna *Słoneczko* mogli pomóc w realizacji tegoż przedsięwzięcia.

Romani Rat dre Muzeum

TABOROWO DZIPEN



Varykicy bersiendyr dre Szczecinko ograni-zowano isy impreza kaj isy kerdy dre celi Polska – *Rat dre Muzeum*. Adaj ke jame dre Szczecinko so berś isy dawa wyjątkowo wydarzenio. Na inaczej isys i dre dawa berś. Dabersitko *Rat dre Muzeum* na pewno przedziała ke historia jako daja, kaj wyróżnindzia Szczecinko sare forien-dyr dre ceło Polska. *Rat dre Muzeum* kaj isys sobotake dre 21 majo 2016 berś dre szczecinecko Muzeum Regionalno isys poświęcono pał tożsamość, historia i kultura romani. Isys dawa jekhto dasai *Romani Rat dre Muzeum*, kaj kerdy isys dre celi Polska – oczywiście oprócz Tarnowatyr, kaj dre dova muzeum już bare bersiendyr isy sykady stało wysta-wa pał romani kultura i historia.

O rganizatoros, Mu-zeum Regionalno dre Szczecinko, isys but partnery pał organizacja da impreza: Romano Związeko dre Szczecinko, Radio Koszalin, Muzeum Okręgowo dre Tarnów, Klub Literacki Opal, Świetlica środowiskowo Tratwa dre Szczecinko, 13. Czarny Szczep im. Zawiszy Czarnego dre Szczecinko, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych.

Romani Rat dre Muzeum uroczy-ście phiradzia Ireneusz Markanicz

Fot. Iwona Kwiecień, Muzeum Regionalne w Szczecinku



Dyrektoro dre Muzeum Regionalno dre Szczecinko i Andrzej Łuczak Dyrektoro dre Romano Instytuto, savo isy paś Romano Związko dre Szczecinko.

Dre da specjalno dyves sare kon javne ke szczecinecko muzeum mogindte te zapinckireł pes bliske-dyr jamare kulturasa, obyczajenca czy historiasa. Isys romani muzyka, kheliben i stroji save sykade čhavore romane śvietlicatyr *Słoneczko* i śvietlicatyr *Tratwa*. Isys też konkursy dre savo moginenys te bawineł pes čhavore.

Ceło programo artystyczno savo sykade čhavore przygotyndte Magdalena i Anna romane śvietlicatyr *Słoneczko* khetanes raniasa Agnieszka Piskozub-Rynkiewicz śvietlicatyr *Tratwa*. Pał parykiryben tendyr manusia save javne do dyves pe da impreza dyktle savi śukar isy romani kultura, kheliben, stroji tradycyjna i estradowa. Kheliben romano sykadzia sarengela Ola vavire čhajorienca i raklorienca romane śvietlicatyr *Słoneczko*. Pošli dova isys kerdo sykla-kiryben syr te khełet romanes, a syklyonys rakłore i rakloria śvietlicatyr *Tratwa* dre Szczecinko.

Ale dava na saro so isys przygotowano pał tematyka romani dre szczecinecko *Rat dre Muzeum*. Najbarendyr atrakcja isys wystawa specjalno zjandli až Tarnowatyr, kaj bare bersiendyr isy romani wystawa dre Muzeum Okręgowo dre Tarnów. Moginen te dykheł pe zdjęci syr śukar isys kerdy



Fot. Agnieszka Huczko

da wystawa. Phure Roma save javne dre do dyves te dykheł da eksponaty zjandte Tarnowatyr, phenenys kaj przybiškirdzia pes łenge phurano taborowo dzipen romano dre vesia: graja, vurdena, habena paś jag, budy, bagipen i kheliben, ale też frejda i jedność maškre Romendyr.

Ale na tylko pełde wystawa manusia mogindte pes soś te dodzineł jamare kulturatyr i historiatyr, kerde isys też wykłady pał dova. Rakiryben ligirenys manusia kaj isy łen bary gody dre da temato: muzealniko, etnografo i znawca dre romani tematyka, ale i przyjacielo Romengro – dr Adam Bartosz z Muzeum Okręgowo dre Tarnów; sykłakirdo romano čhavo kaj bersiendyr załet pes romane historiasa – Andrzej Łuczak, Dyrektoro dre Romano Instytuto paś Romano Związko dre Szczecinko.

Ceło wystawa khetanes uroczyscie phirade Ireneusz Markanicz Dyrektoro Muzeum Regionalno dre Szczecinko, dr Adam Bartosz z Muzeum Okręgowo dre Tarnów i Roman Chojnacki Prezeso dre Romano Związko dre Szczecinko, kaj isy dre Komisja Khetani Rządokry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane. Ale gił dova isys jescze jekh ważno wydarzenio manusienge kaj interesynen pes dołesa saresa so można te obdykheł dre muzeum. Organizatory sykade manusienge peskre najnevedyr nabytki, save dofe bersiestyr javne ke szczecinecko muzeum. Wystawa „Muzealne nowości” phiradzia Ireneusz Markanicz Dyrektoro Muzeum Regionalno dre Szczecinko i rani Jadwiga Kowalczyk-Kontowska, savi isy kustoszo dre Muzeum Regionalno dre Szczecinko i sare dałe wystawengro.

Dre da rat, khetanes Klubosa Literacko Opal kaj działyneł paś Samorządowo Agencja Promocji Kultury dre Szczecinko, wspomininasys jamary koleżanka, łachi manuśni, nieboskro Barbara Filipowska, savi duj berś dałestyr odgeja da svetostyr pošli pharo nasvalipen. Przyrypyrdo čhija łakro wkłado dre popularyzacja romani historia i kultura, i dova syr dełys but kaj romane čhavore te sykłon łaches dre szkoła i te den but edukacjatyr. Duj rania kaj isy dre Klubo Literacko Opal – Małgorzata Góralska i Tatiana Rogowska, denys apre wierszy pał tematyki romani: „Romowie”, „Piosenka Roma” i „Oczy matki”. Pošli dova Andrzej Sochaj Sekretarzo dre Romano Instytuto kerdzia prezentacja pał działalność Instytuto pał okazja 15



Fot. Iwona Kwiecień, Muzeum Regionalne w Szczecinku

„ Phure Roma save javne dre do dyves te dykheł da ekspozaty zjandłe Tarnowatyr, phenenys kaj przybiškir-dzia pes łenge phurano taborowo dzipen romano dre vesia: graja, vurdena, habena paś jag, budy, bagipen i kheliben, ale też frejda i jedność maškre Romendyr.

rocznica syr Instytutu isys zathodo, so ke da pora kerdzia da instytucja.

Pošli dava kotyr *Romani Rat dre Muzeum*, nadgeja ciro pe dova pe so manusia ziakirenys hara ciro – koncerty romane zespolengre. Dre romano sveto przeligirde saren gila zespolengre „Kate Bała” i *Siostry Matkowskie*. Teresa Mirga zespolosa „Kate Bała” Czarne Góratyr zabagdłe gila: „Jasan mire jakha”, „A me kodoj pre tu uziarawas” „Erzi” „Čajorije”, „Pirano”, „Šunen romale”, „Čirikloro”, „Tuke bach”. Dujto zespolo, Phenia Matkowska, przytradyne ke Szczecinko forostyr Kotlina Kłodzka, i sykade manusienge peskro recitalo „Romanse w cieniu skrzypiec”. Bagenys też gila łengre jekhte płytatyr „Lela Pala Tute”, tytułowo gili – singlo kaj promineł celi płyta – i vavir gila: „Ederlezi”, „Ciri To Cirino”, „Kaj o Bergi”.

Pe końco organizatory *Romani Rat dre Muzeum* sykade manusienge syr vydychołys romano džipen vagestyr, syr taborencza tradenys pe vesia, pełde filmo pał tytuło „Zanim opadną liście” dre režyseria kaj kerdzia Władysław Ślesicki. Pełde ceło ciro można isys też te posiuneł wywiady pe temato romane obyczajengro, ale też i te spróbinel tačo romano haben.

Daja rat organizatory i partnery *Romani Rat dre Muzeum*, savenge naležnyel pes baro parykiryben pał przygotowanie da kulturalno-edukacyjno impreza, zadbajindłe kaj sarenge – i ternenge, i phurenge – te javel soś miło.



Fot. Iwona Kwiecień, Muzeum Regionalne w Szczecinku

Šukar, khelibnytko, bagipnytko *Romani Rat dre Muzeum* isy już pał jamendyr. Wystawa „Taborowo dzipen” można te obdykheł dre Muzeum Regionalno dre Szczecinko aż ke 17 lipco dava berś. Pełde da ciro sare chętna manusia moginena jeszcze 3 moły te przeligireł pes ke romano sveto pełde filmo kaj kerdzia Władysław Ślesicki „Zanim opadną liście”, ale też i ke horedyr prinćkiryben romani historia i kultura pełde wykłady, save kereła Andrzej Sochaj, Sekretarzo dre Romano Instytutu.

Vavir *Rat dre Muzeum*, pewnie już dre vavir tematyka, javela dopiero pał berś. Parykiras rajeske Ireneusz Mar-

kanicz Dyrektoroske Muzeum Regionalno dre Szczecinko, raniake Kustosz Jadwiga Kowalczyk-Kontowska, i sare pracownikenge dre Muzeum Regionalno dre Szczecinko pał pomysło, przygotowanie i šukar realizacja. Pał dbałość pał každo szczegóło dre da wspañało sobotnio impreza, savi isys dabersitko *Romani Rat dre Muzeum*. Parykiras też pał dava kaj Romano Związko dre Szczecinko, Romano Instytutu kaj isy paś Związko i romani świetlica integracyjno *Słoneczko* mogindłe te pomogineł dre realizacja da impreza.

Ania Perelka

Baron wybitnie Cygański

Spektakl specjalny z okazji Międzynarodowego Dnia Romów

Kwietniowe spektakle „Barona Cygańskiego” zapamiętane zostaną przez publiczność na długo. W związku z przypadającym na 8 kwietnia Międzynarodowym Dniem Romów, Teatr Muzyczny w Lublinie zaprezentował dwukrotnie tę doskonałą operę komiczną J. Straussa w prawdziwie unikatowej oprawie.

*Ewa Sobkowicz
Teatr Muzyczny w Lublinie*

Fot. Dawid Jacewski



Sceniczne, można by rzec wiedeńskie ujęcie kultury cygańskiej, za sprawą autentycznych romskich artystów zyskało dopełnienie w postaci ognistych interpretacji oraz żywiołowego oryginalnego repertuaru. Wyobrażenia J. Straussa oraz Ignaza Schnitzera (autora libretta) zyskały odbicie w zakorzenionym w autentycznej tradycji i kulturze występie.

„Baron Cygański” to szeroko znane i jedno z najbardziej lubianych dzieł J. Straussa. Historia niezwykle pięknej cyganki Saffi i jej wielkiej miłości do węgierskiego szlachcica Barinkaya, stanowiła inspirację dla wielu melodii oraz malowniczych

scenerii. Cygański żywioł przeplata się tu z wiedeńską elegancją, humorem z refleksją, wielkie sceny zbiorowe z nastrojowymi ariami i duetami a muzyka J. Straussa nie wymaga rekomendacji.

Akcja spektaklu „Baron Cygański” rozgrywa się na pograniczu węgiersko-tureckim w połowie XVIII w. i znajduje swój finał w Wiedniu. Do rodzinnego majątku powraca po wielu latach wędrowek Sandor Barinkay (tytułowy Baron Cygański). Odzyskuje rodowe posiadłości stając się jednocześnie przedmiotem przebiegłego planu swojego sąsiada Kalmana Żupana, który postanawia wydać za Barinkaya swoją córkę Arsenę i w ten

sposób zagarnąć jego ziemię. Młoda dziewczyna kocha jednak z wzajemnością kogoś innego. Jej wybraniec jest Ottokar, ubogi syn guwernantki.

Barinkay nie daje jednak za wygraną, wierzy bowiem w przepowiednie Czipry, starej Cyganki, która wywróżyła mu rychły ślub. Dlatego przystaje on na stawiany przez Arsenę trudny warunek. Dziewczyna zażyczyła sobie, aby zdobył tytuł barona zanim poprosi o jej rękę. Barinkay odgaduje jednak prawdziwą intencję Arseny. Rozgoryczony udaje się do obozu Cyganów mając w tym przekorny cel. Zostaje tam „cygańskim baronem”.

Czy z tym tytułem uda mu się zdobyć serce młodej dziewczyny?



Jaki będzie finał losów zakochanych w sobie Arseny i Ottokara? Czy spełni się przepowiednia Cyganki Czipry o rychłym ożenku Barinkaya? By znaleźć odpowiedź na te pytania trzeba obejrzeć ten niezwykły spektakl.

W spektaklu udział bierze 100 wykonawców (soliści, chór, balet, orkiestra). Czas trwania spektaklu to ok. 2 godziny 45 minut, z dwiema przerwami. W artystycznym święcie Zespół Teatru Muzycznego połączył siły z artystami, którzy przenieśli widzów w swój cygański świat i czarowali na długo melodią, gestem i energią – Elena Rutkowska, członkowie zespołu cygańskiego Tamburino oraz Stowarzyszenia „ROM”

Elena Rutkowska to gwiazda muzyki romskiej. Utalentowana aktorka o wielkich zdolnościach interpretacyjnych i muzycznych. Elena jest absolwentką Akademii Teatralnej w Kijowie, dzieciństwo spędziła w chorwackiej Rijeci z babcią, śpiewaczką operową, pochodzącą z włoskiego Bari. Pomimo, że w Polsce mieszka od kilku lat ma duży dorobek artystyczny i zdobyła sympatię widzów i słuchaczy. Zastąpiła z dramatycznej roli w serialu „Pitbull”, gdzie była partnerką głównego bohatera filmu Andrzeja Grabowskiego. Widzowie także docenili brawurowo zagrany charakterystyczną rolę w serialu „Lokatorzy”. Aktorka jest dobrze znana bywalcom

warszawskiego teatru „Buffo”. Gazeta Muzyczna bardzo trafnie określa Elenę Rutkowską: „...Wyjątkowej urody aktorka filmowa i teatralna oraz piosenkarka, pełna temperamentu porywa w rytm egzotycznej, cygańskiej muzyki. Tworzy charyzmatyczny czar, narzucając swoją zmysłowość każdej widowni”.

Muzycy towarzyszący: Zoli Czureja (skrzypce) Maestro skrzypiec, wirtuoz, pochodzący z rodziny węgierskich Romów o wyjątkowych tradycjach muzycznych. Walentyn Dubrowskij (akordeon) Krakowski multiinstrumentalista, akompaniator, aranżer. Jego drugą miłością jest fortepian. Piotr Ondycz (gitara)



Romscy artyści idealnie wpasowali się w całość przedstawienia, stanowiąc dopełnienie tego, co działo się na scenie. Jesteśmy jedynym Teatrem, który zdecydował się na taki krok. Był to swego rodzaju eksperyment, który przyniósł oczekiwany efekt

Znany z łączenia tradycyjnej muzyki romskiej z nowoczesnymi, jazzowymi aranżacjami. Jego styl porównywany jest do gry Michaja Burano.

Zespół „Tamburino” z Tomaszowa Lubelskiego działający od 2009 r. tj. (6 lat) przy Tomaszowskim Domu Kultury rozstawiając piękną muzykę oraz taniec motyli na Roztoczu i nie tylko, pod kierownictwem i instruktażem Jolanty Wiśniewskiej. Gromadzi wokół siebie 20 członków zespołu – dzieci od 3 do 15 lat i dorosłych od 18 do 68 lat, tworząc jedną rodzinę. „Tamburino” to tabor polsko-romski mający w swoim dorobku wiele koncertów, festiwali oraz sukcesów, m.in.: 1. miejsce na festiwalu piosenki biesiadnej w miejscowości Góra, 1. miejsce na festiwalu trzech kultur (cygańskiej, ukraińskiej i żydowskiej). Zespół udał się również do Węgier,

gdzie jako polsko-romska grupa mógł prezentować nasz kraj. W spektaklu wzięli udział także artyści ze stowarzyszenia „ROM”: Adam Krzyżanowski (gitara), Wojciech Krzyżanowski (gitara), Anita Reszka, Żaklina Smyk.

Reżyserią i inscenizacją spektaklu zajęli się: Zbigniew Czeski, Kierownictwo Muzyczne: Jacek Boniecki, Scenografia: Liliana Jankowska, Choreografia: Henryk Rutkowski, Przygotowanie chóru: Ewa Agaciak, Asystent reżysera: Iwona Jarzyna-Manel, Asystent choreografa: Anna Adamczyk

Romscy artyści idealnie wpasowali się w całość przedstawienia, stanowiąc dopełnienie tego, co działo się na scenie. Jesteśmy jedynym Teatrem, który zdecydował się na taki krok. Był to swego rodzaju eksperyment, który przyniósł oczekiwany

efekt – występy w „Baronie Cygańskim” artystów romskich, jak napisał w recenzji Andrzej Z. Kowalczyk, „okazały się rzeczywiście wartością dodaną. Sprawily, że przedstawienie było jeszcze barwniejsze i bardziej efektowne niż zwykle. Nie ma ani słowa przesady w tym, co napisałem w tytule tej recenzji, iż takiego „Barona cygańskiego” nie widział w Lublinie wcześniej nikt.”

Teatr Muzyczny zapewnia, że z przyjemnością zaprezentuje „Barona Cygańskiego” – wybitnie Cygańskiego – podczas wydarzeń organizowanych przez stowarzyszenia, a które mają na celu przełamać stereotypy, pokazać kulturę, która spotyka się często ze społecznym odrzuceniem, jest napiętnowana jako ta niższego szczebla, nie dorastająca do miana tzw. kultury wysokiej.



Baronos kajso sar Rom

Specjalno spektaklos pro Międzynarodowo Romano Diwes



Teatros Muzyczny Lublinostar zaprezentindžas pro Międzynarodowo Romano Diwes (8 kwietnia) igen łachi opera pro jasaben. Opera napisindžia J. Straussa. Spektaklos „Romano Baronos” sas duwar. O występos meg buzuta awęła łeperdo.

Pre scena sas Romani kultura ciepo prethodzi pro wiedeńsko stylos. Koda saworo so myślinełas o J. Strauss he Ignaz Schnitzer (autoris libretta) šaj rakhlas pes ando spektaklos, waś koda kaj bašawenas kodoj Roma. Romano bašawiben spowodindžias kaj o spektaklos chudla Romano charakteros, temperamentos he sas jow oryginalno.

„Romano Baronos” sy znano he popularno dziełos J. Straussa. Manuśa rado obdikhen o spektaklos. Pałsoste sy „Romano Baronos”. Opera

opheneł pał igen šukar Romani čhaj Safii he sar joj kametas te Šandoris Barinkaya. Rakło sas ungriko szlachcicos. O kamawipen defas inspiracja ande but gila he šukar thana. Ando spektaklos jekwar sas Romano temperamentos a jekwar wiedeńsko elegancja. Sy kajse sceny kaj sy jasaben, ale he rowipen. Pre scena sy pre zmiana jekwar but dziene he gilawen nastrojowa arie, a jekwar duety. Muzyka sawi uthodžia o J. Strauss sy kajsi wybitno kaj na kampał but pał łate te opheneł.



Akcja dźiał paś granica ungriko-turecko ando jepaś XVIII wiekos, skonćineł pes ando Wiednios. Śándor Barinkay (Romano Baronos) but berśa na sas khere, he dogelas ke łeste kaj kampieł pes te wisareł. O sąsiados Kałman Żupan kamełas te załeł majątkos sawo muklas o Śándoris. O Kałmanos wymyślindzia kaj deła łeskie peskra čha Arsena he kawka załeła majątkos. Terni raniori e Arsena kamełas łe Ottokaris, a jow sas ćoro rakło.

Phuri Romni Czupra drabardźia Śándoriskie kaj na buzuta łeła wera. Waškoda zdecydyndzia pes pre phare warunki sawe thodźia e Arsena.

Akcja dźiał paś granica ungriko-turecko ando jepaś XVIII wiekos, skonćineł pes ando Wiednios. Śándor Barinkay (Romano Baronos) but berśa na sas khere, he dogelas ke łeste kaj kampieł pes te wisareł. O sąsiados Kałman Żupan kamełas te załeł majątkos sawo muklas o Śándoris.

Phendźia joj kaj sar kameł ła te łeł to musineł te aćioł baranos. Barinkay na sas dilino he dźianełas kaj e Arsena wareso kombinineł. Igen na zadowolimen gielas ando Romano taboris he sas łeskie wareso

pre myśła. Aćilas kodoj „Romano Baronos”.

Ći sar chudła o tytułos e Arsena łes kameła? So aweła maśkar Arsena he Ottokaris? Ći koda so drabardźia phuri Romni Czupra pes sprawdzine-



Roma łaches pes dopasinde ando spektaklos he dopeñnenas saworo so pes pre scena sas. Ćiak amaro Teatros pre kajso wareso pes zdecydyndźias. Koda so amen kierzdziam sas eksperymentos he osiagindźiam baro efektos waś koda kaj ando „Romano Baronos” baśawenas Roma.

star beśetas ande Chorwcja ande Rijeka paś peskir mami. Łakri mami sas śpiewczka operowo he sas pał włosko foros Bari. Ande Polska beśet pare berša ale sy ła imar baro dorobkos artystyczno he rado ła dikhena. Sas ła rola ande serialis „Pitbull” rainetas paś głównie aktorisi Andrzej Grabowski. Sys ła tiż charakterystyczno rola ando serialis „Lokatorzy”. Aktorka sy znano ando warszawsko teatros „Buffo”. Gazeta Muzyczna pisinetas pał Elena: „... Igen śukar aktorka filmowa, teatralno, he tiż piosenkarka. Sy łan but temperamentos porywineł ando rytmos Romani muzyka. Kiereł paś peste charyzmatyczno czaros, narzucineł peskri zmysłowościa sakoneskie so pre tate dikheł”.

Baśawenas kodoj tiż: Zoli Czureja (skrzypce) Maestro skrzypiec, wirtuozis familijate sy pał ungrika Roma. Ande łeskri famelija sys wyjątkowa tradycje muzyczne. Walentyn Dubrowskij (akordeon) Krakowostar, multiinstrumentalista, akompaniatoris, aranżeris. Rado baśaweł pro fortepianos. Piotr Ondycz (gitara) dźianen łes waś koda kaj łączyneł romani muzyka he nowoczesno dżezoz. Phenen kaj baśaweł sar Michaił Burano.

Zespołis „Tamburino” sy pał Tomaszów Lubelski baśawen od 2009 (6 berś) paś Tomaszowski Dom Kultury rozstawinen śukar muzyka, motyli-skro khelipen pro Roztocze he ande awer thana. Kierownikos sy Jolanta Wiśniewska zajmineł pes tiż instruktażem. Ando zespołis sy 20 dziene ćhawore od 3 do 15 berša he phureder od 18 do 68 berś, kieren saworo sar jek famelija. „Tamburino” sy taboris polsko-romano. Andre łengro dorobkos sy but koncerty, festiwali he sy łen but sukcesy. Zalile 1. than

pro festiwaliis gili biesiadno ande miejscowościa Góra, 1. than pro festiwaliis trin kulturi (romani, ukraińsko he żydowsko). Zespołis tradlas pro Węgry, he reprezentinetas amaro kraiss jako polsko-romska grupa. Ando spektakli lihe tiż udziałos artyści pał stowarzyszenia „ROM”: Adam Krzyżanowski (gitara), Wojciech Krzyżanowski (gitara), Anita Reszka, Żaklina Smyk.

Reżyseria he inscenizacja kierde: Zbigniew Czeski, Kierownikos Muzyczno: Jacek Boniecki, Scenografia: Liliana Jankowska, Choreografia: Henryk Rutkowski, Przygotowanie chóru: Ewa Agaciak, Asystentos reżysera: Iwona Jarzyna-Manel, Asystent choreografa: Anna Adamczyk

Roma łaches pes dopasinde ando spektaklos he dopeñnenas saworo so pes pre scena sas. Ćiak amaro Teatros pre kajso wareso pes zdecydyndźias. Koda so amen kierzdziam sas eksperymentos he osiagindźiam baro efektos waś koda kaj ando „Romano Baronos” baśawenas Roma. Andrzej Z. Kowalczyk napisindźia, „koda kaj o Roma baśawenas ando spektaklos spowodindźia kaj sas jow igen kolorowo he efektowno. Ande koda so pisindźiom nane przesada kajso sar kada „Romano Baronos” na dikhlas Lublinoste niko.”

Teatros Muzyczno zapewnineł kaj śaj zaprezentineł „Romano Baronos – kajso sar Rom” sar o stowarzyszenie kamena he kierena kajse wydarzenia so pro celos łengie aweła te pagiereł o stereotypy, te sikaweł romani kultura kawka kaj te na wakieren kaj nane joj warościowo he na dorastineł ande tzw. uci kultura.

łum. M. Szewczyk

Fot. Dawid Jacewski

ła? Kada he meg buter śaj dźianen sar dikhena o spektakli.

Ando spektaklos sy 100 dźene (soliści, chóros, baletos, orkiestra). Dźiał 2 chodziny he 45 minuty maśkar łende sy duj przerwi. O spektaklos kierzdzia Zespoł Teatru Muzycznego he zamangłe ando spektaklis Romeni ła Elena Rutkowska, Romano zespołis „Tamburino” he Stowarzyszenie „ROM”.

Elena Rutkowska sy gwiazda pał Romano baśawipen, utalentowano aktorka. Elena skunćindźias Akademia Teatralno Kijowoste. Ćhawore-

Miro celos

„Wyrainet kada dźieno so dźianet sawo sy teskro celos he igen kameł tes te ośiaginet.”
Napoleon Hill



Andro kada odncinkos STUDENCKO SERA kamaw te phenet terne dźienenie he saworengie so kamen pes te sikłoł, roden bući ci meg wareso awer kamen te kiereł so oda sy celos. Sawo jow sy wažno andro dźiwipen. Ci sy tumen celos, ci phireł tumengie pało šero sar te zaplaninet peskro celos he so te kiereł kaj jow pes te udeł. Ci tiż pesoste kada saworo amengie. Pro phućipena odphenaw tełeder.

M. Szewczyk

Fot. Anna Szymańska

Celos śaj sikaweł amegie drom andro dźiwipen. Phenet pes sar na dźianes kaj te dźiał, nigda odoj na dodźiacha. Celos ophenet so kampeł te kiereł a so na, sawe zadania akana kieras, a sawe palis, sawe sy najwažneder. Manuša so peskie zathowen celos ośiagine-
nen buteder niź dźiene so koda na kieren.

Igen wažno elementos pał edukacyjno-bućiakro drom sy celos. Sar dźianas sawo celos kamas peskie te thoweł śaj zaplaninas dźiałania kaj te zrealizinas oda so kamas te kiereł. Na jekwar sar sys man spotkanios doradczo phućaw sawo sy tiro celos? Terne dźiene na dźianen sar mangie te odphenet. Ci nane ten celos? Na. Na sawore kamen te phenet so ten sy ando šero ci iło. Naści roden ława kaj mišto te odphenet. Jon but kamenasbi te kiereł ćiak na dźianen sar pes te teł waś koda, daran kaj na udeła pes łengie. Andre żadno szkoła na siklaren sar te zathoweł

peskie celos he sar tes te zrealizinet. Sako muśinet koro peskie te deł rada. Specjalisty phenen sar o dada na zathowenas celos to ani jon ani o ćhawe na zden peskie sprawa sawi oda sy wažno umiejėtność andro dźiwipen. Sar amengie śaj pomoginas.

Śaj ten papiris he pisinen ande kolumna 5 peskre marzenia. Akana den punkty od 1 do 5. Marzenios najwažneder perdał ma chudeł 5 punkty, 1 punktos nane perdał ma kajso wažno. Koda marzenios so chudła najbuteder punkty to sy tiro celos. **Na jekwar marzenia zmieninen pes ando celos, phenet pes kaj spełnindźa pes miro marzenie. Śaj tumengie dźiwno pes wideł kaj o marzenia śaj prethowas pro celos. Kawka sy o manuś zbudimen kaj koda so tes sy pre myśła, andro iło prethoweł kaj pes łeskie feder, łokheder te dźiweł.**

Śaj tiż bešen tumengie korkore kawka sar rado dikhen, ten kartka he opisinen **sar he kaj me pes dikhaw... np. wašo 5 berś.** Sar kieren a oda ćwiczenios mukhen tumengie kartka śaj palis aweł pomocna sar realizinena o celos.

Sy džiene so imar cykne ćaworestar dżianen so kamen te kieret ando dżiwipen. Na użaren ćiak ten peskro dżiwipen andre peskre wasta he realizinen marzenia.

Kaj mišto te zathowen celos śaj wykorzystynen zasada

SMART:

- **Szczegółowy** – najfeder perdał ma – so kamaw te osiągnieł, pesoste kada mangie, sar tes te osiągnaf;
- **Mierzalny** – kawka kampał te ophenet celos kaj palis te ginas so kierziam, ando sawo ćiasos, ći saworo ći tiż ćiepo np. phirawa po basenos, feder – phirawa jekh ćhon, duwar pro kurko;
- **Ambitny** – kaj te awet perdał ma igen ciekawo, he kamlomas te kieret saworo so śaj kaj te chudaw fajno nagroda – spełnimen marzenios;
- **Realistyczny** – mušineł te awet kajso kaj tes śaj realizinaw;
- **Terminowy** – kampał te okrešlineł terminos np. jekh berś he so ćhon dikhaw ći kierziom kada so sas man zaplanimen.

Dżiene so dżianen te zathowet peskie celos he sy ten zor kaj tes te realizinet siklon sar peskie te uthowet dżiwipen kawka sar kamenasbi. Dżianen so te rodet najfeder perdał peskie, dodikhen szanse sawe sy he ten wykorzystynen, dżianen peskre zorłae he słabeder sery. Sar pes na udeł kawka to kawka, rakhen peskie awer drom phenet pes kaj sy ten Plan A he Plan B.

Terne Roma he tengre dada zden peskie sprawa kaj kampał te phireł ande szkoła, te kieret studii ći waresawe kursi kaj te chudeł feder bući, he ćiepo łokheder te dżiweł. Pał statystki sawe kierzia o Związek Romów Polskich (realizinet Progrmos Stypendialno pełdaro ćhawe he studenty romane ratestar) dićhoł kaj andro berśa 2014-2015 pał stypendium pełdaro studenty starinenas pes 42 dżiene, ande kada 30 ćhaja he 12 murśa. Sar dićhoł buteder ćhaja kamen te sikłoł. Najbuteder studenty bešen ande małopolska, dolnyśląsk he zachodniopomorskie. Śaj peskie warekon myślineł kaj oda sy ćiuno, ale amen dikhas kaj sy postępy he sy dżiene so kamen te sikłoł he kampał tengie te pomożineł. Sar aweła but terne dżiene wysiklarde, sar szaninena Romani tradycja, kultura he na bisterena kaj sy jone Roma aweła amaro narodos zorało.

Łokheder he feder rakhet pes szkoła ći fachos sar dżianent pes sawo me som, sawe sy mire zorałe sery, a sawe słabeder, some kamaw te kieret ando dżiwipen. Dżiał pał koda kaj peskie łaches te uthowet dżiwipen. Kaj pes kada te udeł igen wažno sy kaj o terne manuśa te chuden wsparcie dadendar he te deł pomoca o Polsko Raipen. Pało wakeriben musineł te awet dżiałanie. **ME AWEŁ TU-MEN ODWAGA KAJ TE DŻIAN PESKRE DROMEA.**



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Stypendia romane studentenge
isy finansowana pełde
Ministro Spraw Wewnętrznych i Administracji



Romane studenti cełe Polskatyr javne pe rakhiben studentengro kaj kerdzia Romano Związko dre Szczecinko dre 2010 berś.

Mój cel

„Wygrywa ten, kto ma jasno określony cel i nieodparte pragnienie, aby go osiągnąć”.
Napoleon Hill

W kolejnym odcinku strefy studenta pragnę przedstawić zagadnienie celu w planowaniu kariery edukacyjno-zawodowej młodzieży pochodzenia romskiego szkół gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych, studentów i wszystkich zainteresowanych rozwojem edukacyjno-zawodowym. Czy macie określone cele, czy myśleliście kiedykolwiek o zaplanowaniu celu i jego realizacji, a przede wszystkim po co nam to wszystko? Na te i inne pytania postaram się odpowiedzieć poniżej.

M. Szewczyk

Fot. Magdalena Mielczarek

Cele nadają życiu kierunek. Znanym jest powiedzenie, że jeśli nie wiesz gdzie idziesz, nigdy tam nie dojdiesz. Cele określają czym masz się zajmować, na co poświęcać swój czas, a z czego rezygnować. Dają poczucie sensu i mocy w życiu, wyzwają kreatywność i stymulują umysł do tworzenia nowych pomysłów. Dzięki celom możesz osiągnąć znacznie więcej w krótszym czasie. Ludzie wyznaczający sobie cele osiągają o wiele razy więcej, niż ci, którzy tego nie robią.

Bardzo ważnym elementem w planowaniu kariery edukacyjno-zawodowej jest określenie celu. **Wyznaczenie celu jest wyjściowym i kluczowym etapem planowania, gdyż umożliwia skoncentrowanie się na właściwych zadaniach.** Często podczas rozmowy doradczej gdy zadają pytanie Jaki jest twój cel? Nie otrzymuję konkretnej

odpowiedzi. Czyżby mój klient nie miał celu. Nie. Bardzo często nie wiemy jak określić swoje cele. Problem jest w tym, że w żadnej szkole, nie uczą jak ustalić i osiągnąć cel. Musimy sami się tego nauczyć. Co więcej, jeśli w Twoim środowisku ludzie nie stawiali sobie celów, możesz nawet nie uświadamiać sobie, jak bardzo jest to ważna umiejętność. Jak sobie pomóc.

Najpierw musimy postawić sobie cel. Proponuję wypisać na kartce 5 marzeń. Następnie każdemu przyporządkować punkty od 1 do 5 wg ważności. To marzenie, które zdobyło najwyższą wartość 5 punktów stało się celem. Bardzo często marzenia zmieniają się w cele wtedy mówimy, że spełniły się nasze marzenia.

Innym sposobem może być chwila refleksji. Proszę w chwili ciszy, w miłej atmosferze, tak jak lubimy odpoczywać wziąć kartkę papieru i opisać jak i gdzie widzę siebie za... np. rok, 2 czy 5 lat. Jeżeli zrobicie to ćwiczenie zostawcie sobie ten opis może być pomocny przy realizacji zadań częściowych.



Romscy studenci z całej Europy na wykładach w Krakowie w czasie obchodów z okazji Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti w 2013 roku.

Zdarza się, że są osoby, które od dzieciństwa mają jasno ustalone cele, są mocno zdeterminowane i w realizację swojego celu, marzenia wkładają dużo wysiłku.

Dobrze postawiony cel, to cel, który zgodnie z zasadą **SMART**, jest sformułowany w sposób:

- **Szczegółowy** – dokładnie określony dla nas – co chcesz osiągnąć, po co chcesz to osiągnąć, jak chcesz to osiągnąć;
- **Mierzalny** – powinniśmy tak dookreślić cel, abyśmy mogli go zmierzyć, co nam pozwoli stwierdzić, czy go zrealizowaliśmy lub, w jakim stopniu go zrealizowaliśmy np.; przez miesiąc będę chodzić na basen lepiej będzie przez 1 miesiąc będę 2 razy w tygodniu chodzić na basen;
- **Ambitny** – aby nie był nudny, wzbudzał ciekawość i chęć do działania, a także będzie się wiązał z otrzymaniem atrakcyjnej nagrody np. spełnionego marzenia;
- **Realistyczny** – aby był możliwy do zrealizowania, nie powinien być również za mało ambitny, bo jego realizacja w ostateczności nie przyniesie nam dużej satysfakcji;
- **Terminowy** – aby był określony w czasie, monitorowanie kolejnych etapów.

Osoby, które potrafią wyznaczać sobie cele i konsekwentnie do nich dążyć posiadają umiejętność kierowania własnym życiem, trafnie wybierają cele, dopasowując je do swoich możliwości i umiejętności, wykorzystują szanse jakie pojawiają się w otoczeniu, mają świadomość

tego, co przeszkadza im w osiągnięciu zamierzonego rezultatu, tworząc plany działania przewidują inne warianty rozwiązań tzw. Plan B.

Pokonywanie kolejnych stopni w podnoszeniu kwalifikacji edukacyjno-zawodowych daje większą możliwość na realizację zamierzonych celów. Młodzi Romowie jak i ich rodzice coraz bardziej zdają sobie z tego sprawę. Dane statystyczne przedstawione przez Związek Romów Polskich (realizator Programu Stypendialnego dla uczniów i studentów pochodzenia romskiego) wskazują, że o stypendium na studia wyższe w latach 2014-2015 aplikowały 42 osoby w tym udział kobiet romskich to 30 aplikantek, a mężczyzn – 12. Najlicniejsza grupa studentów pochodzenia romskiego w opisanym okresie zamieszkuje województwo małopolskie, dolnośląskie i zachodniopomorskie. Może te dane nie są spektakularne, ale nam Romom pokazują, że „kropla draży skałę”. Im więcej będziemy mieć wykształconej młodzieży świadomej swojego pochodzenia, tradycji, kultury tym silniejsze będzie społeczeństwo romskie. Wiedza na temat poznania samego siebie, swoich słabych i mocnych stron pozwala na lepsze ustalenie celów, wyboru szkoły, czy zawodu a to w konsekwencji prowadzi do kształtowania swojego życia. To wszystko wraz ze wsparciem ze strony rodziny i rozwiązań systemowych ze strony władz państwowych i samorządowych jest bardzo potrzebne młodym Romom. Za teorią muszą iść czyny więc i wy młodzi Romowie **MIEJCIE ODWAGĘ PODAŻAĆ WŁASNĄ DROGĄ.**



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Stypendia dla studentów pochodzenia romskiego ufundowane są przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Jestem Cyganką, ale wróżyć nie umiem

Mam na imię Elżbieta, mam 35 lat urodziłam się w Krakowie, jestem kobietą, matką, Polką, Romni.

Mój tato był Polakiem, a moja mama jest Romni. Kocham ich bardzo mocno. Oni nakierowali moją osobę na dalsze samodzielne życie, z głową podniesioną do góry. To dzięki nim jestem tym, kim jestem. Byłam wychowana w rodzinie katolickiej, w tradycji romskiej i według praw jakie obowiązują w naszym kraju – w Polsce.

Moi rodzice pracowali, ja z siostrą uczęszczałyśmy do szkół. Jedno co miałyśmy z siostrą robić to się uczyć, aby coś w życiu osiągnąć – to są wartości przekazywane nam przez naszych rodziców. Jako nastolatki byłyśmy dyskryminowane przez kolegów i koleżanki ze szkoły. Pewnego dnia mój tato powiedział: „*Córko ucź się, pokaź że jesteś mądrą osobą i pomagaj ludziom, wtedy to oni zaczną cię szanować jako człowieka, to oni kiedyś zapukają do ciebie i poproszą cię o pomoc.*” Długo nie trzeba było czekać na taki efekt, o którym mówił mój tata. W 2000 roku skończyłam Liceum Ekonomiczne, zdałam maturę i od października tego samego roku



rozpoczęłam edukację na Akademii Ekonomicznej. W 2005 roku uzyskałam tytuł mgr inżyniera towaroznawstwa. Przez cały okres studiów pracowałam i pomagałam rodzicom.

Moi rodzice dawali mi wielkie wsparcie i miłość. Moja mama jest wspaniałą kobietą, która dbała o całą rodzinę. To ona nauczyła mnie wszystkiego, aby być dobrą matką, żoną. **Mama nauczyła mnie mówić w języku romskim, gotować potrawy romskie, śpiewać i tańczyć. Jest wspaniałą kobietą, moją mamą.** Naszą tradycją zawsze były rodzinne spotkania u moich dziadków Romów. U dziadków spotykała się cała rodzina, a jest nas dużo. Zdarzało się, że było tak dużo osób, że nie było gdzie usiąść. Starsi rozmawiali, kobiety przygotowywały romskie potrawy, a my dzieci bawiliśmy się. W mojej rodzinie zawsze była gościna, muzyka, taniec i rozmowy.

W 2008 roku straciłam kochanego tatę. W tym samym roku Pan Bóg obdarował mnie synem Wikto-rem. Moje życie po utracie mojego kochanego taty, było bardzo ciężkie, dobrze, że był przy mnie mój synek. W tym okresie bardzo pomogła mi moja rodzina, znajomi, i wiara w Boga. Zdałam sobie sprawę, jak krótkie i kruche jest życie. Chciałam coś zrobić dla siebie i innych.

Wtedy postawiłam sobie cele w życiu, aby je realizować. Rozpoczęłam pracę przy projektach unijnych na rzecz mojej społeczności romskiej. Praca przy projektach unijnych była bardzo dobrą rzeczą dla naszej społeczności. Każdego rodzaju aktywizacja jest dobrem dla ludzi. Jest szansą na zmianę życia. Nauką jak pomagać sobie na wzajem, być dobrym i otwartym człowiekiem, oraz w jaki sposób łamać stereotypy. Projekty unijne pokazały, że Romowie są chętni na naukę, aktywizację i poszerzanie swojej wiedzy. **Cieszyło mnie to, że robiłam rzeczy, które pomagają ludziom. Do dnia dzisiejszego mam kontakt z moimi podopiecznymi, i zawsze służę radą i pomocą. Byłam szanowana przez ludzi jako kobieta, Romni i Polka. Dodawało mi to wiarę w lepsze jutro, wiarę w dobrych ludzi.**

W 2015 roku podjęłam edukację na Akademii Ignatianum w Krakowie



– studia podyplomowe, kierunek wychowanie przedszkolne i kwalifikacje pedagogiczne. Dzięki stypendium dla studentów pochodzenia romskiego, które otrzymałam od Związku Romów Polskich mogłam rozpocząć i zakończyć te studia z sukcesem, czyli uzyskaniem dyplomu pedagoga-nauczyciela. *(Stypendia dla studentów pochodzenia romskiego ufundowane są przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – dop. red)*

Od stycznia 2016 roku, jestem wolontariuszem w DPS przy ul. Łanowej 43 w Krakowie, prowadzę bajkoterapię z dziećmi z porażeniem mózgowym. **Wiele mi dają spotkania z tymi dziećmi. Pokazują, że moje problemy nie są wielkie w porównaniu z ich problemami życia codziennego.** Moim celem w pracy z dziećmi jest możliwość zobaczenia uśmiechu na ich twarzach po zakończeniu zajęć. Piszę swoje autorskie bajki terapeutyczne. W przyszłości myślę o napisaniu cyklu warsztatów na temat tolerancji oraz naszej kultury romskiej.

Cieszę się, że zostałam wychowana w tradycji romskiej i polskiej.

Jestem człowiekiem, kobietą, matką, Romni, Polką, i jestem z tego dumna.

Przez moje życie prowadzą mnie również pieśni i wiersze mojej wspaniałej cioci, artystki, kochanego człowieka – **Teresy Mirgi.**

Poniżej jeden z jej wierszy:

CZEMU TAK?

Ja nie wiem czemu człowiek kłamie,
zamyka się w sobie,
rośnie jak drzewo,
nie widzi kto stoi obok?

Nigdy długo dobrego nie pamięta,
kiedy mu dobrze jest.

Tak wiele mu potrzeba,
by powiedział – starczy,
dziękuję za wszystko.

przyg. i fot.
Elżbieta Magiera-Doroz

Me som ciał Romani

he na dżanaw te drabareł

Sy mangie pro naf Elżbieta, sy man 35 berś, ulilom andre Krakowos, me som jepasz gadzi jepasz Romni.

przyg. i fot.
Elżbieta Magiera-Doroz



Miro dad sas ga-
dźo, miri daj sy Rom-
ni. Igen ten kamaw.

Jon mangie sykade sar me som te dźiweł. Somas wybarardźi ande famelija katolicko.

Mire dada kierenas andre bući, a me he miri pheń phirahas andre szkoła. Amaro obowiązkoch has te sikłoł. Andre szkoła prasawenas amen kaj sam Romani nacjatar. Amaro dad zawsze phenetas kie amende: „**Siklon łaches, awen łache ko manusza, tumen san godźiawer he śukar ćhajora. Sar awena tumen szkoły awela tumen łokheder dźiwipen. Gadzie tumen szaninena he dikiena pał tumen inaczej**”. Kawka kierzdiom skunćindźiom liceum ande 2000 berś, palis gielom pro studia ande Akademia Ekonomiczna, aćilom mgr inżynier towaroznastwa. Sar phirawas pro studii kierawas meg bući he dawas łowe pro dźiwipen dadengie.

Mire dada dine mangie wsparcie, dźianawas kaj man igen kamen he śaj pre tende ginaw. **Miri daj sy fa-**

ćhi manuśni, joj zawsze dbajinetas kaj te na awas bokhałe, kaj te awet cisto kher he kaj te śaninas amari famelija. Joj man syklardźia sar me te awaw łachi daj he paćiwali Romni. Sar somas cikni ćhajori he phirahas ko papus, rakhetas pes odoj ceło famelija: mire biba, khaka, phenia he phrała. Na jekhtar sas adeci dźiena kaj na sas kaj te bešeł. Phureder wakierenas, Romnia tawenas chaben, ćhawe bawinenas pes a palis gilawenas, baśawenas, khetenas.

Miro dad mula ande 2008 berś Ande kada samo berś ulia pes mangie ćhaworo, o cykno dodynia mangie odwaga he chęcia kaj te dźiwaw durereder. Oda czaso pomożynie mangie miri familija he o Dewła Miro.

Zaćindziom te pomożyneł Romengie, kierawas bući ando projektos unijno pe rzecz miri społeczności. Bući ande projektos, awetas but łaci pre miri społeczności. Pomożynawys Romengie, sy ten zawsze wsparcie kie ma. Sawore rodzaje aktywizacji sy łacio kie manusza. Pał kada

saworen sy szansa kaj pe zmieninen peskre dźiwipena, manusza dźianen sar peskie pomożynen, kaj awen łacie. O projekty sykade kaj Roma kamen pes sikluwen.

Ando 2015 berś gielom mek pro awer studia ande Akademii Ignatianum w Krakowie, studia podyplomowe, kierunek wychowanie przedszkolne i kwalifikacje pedagogiczne. Akana som pedagog-nauczyciel. Studia poćindźią wašo stypendium romane studentengie, o łowe chudlom kato Związek Romów Polskich ze Szczecinka. Stypendii ufundowana sys pełde Ministro Administracji i Cyfryzacji (*akana Ministro Spraw Wewnętrznych i Administracji*).





Ando stycznios aćlom wolontariuszka. Zaław pes ciawenca so sy nasfałe pro porażenie mózgowe. Kieraw tenca zajęcia so wićinen pes Bajkoterapia. Korkori pisynaw kajse bajki opowiadania nasfałe ćhawengie. Me kamlomas te pisineł buteder terapetyczne bajki, pał tolerancja ko Roma he ko awer nacja. Andro miro dźiwipen kamaw te sykaweł sawore manuszengie może petde waresawe warsztaty sar wydyćioł dźiwipen i kultura romani i awer nacje na amere.

Palikeraw mire dadengie kaj man kawka wylikierde kaj so kadaj kaj som. Me som dumno Romni, daj, Polka. Pało miro dźiwipen prowadzynen man gili miri Teresy Mirgi:

„Me som ćhaj romani, szukar barikani, saworencu keław, saworencu pijaw.

Cirikłoro mirikłor, lidzia mange miro liłoro, lidzia, lidzia mra pheniakie oła łaće manuśniakie.

Kało som, kało man wićnien, Kali som, kali man wićnien.”

SOSKE KAWKA?

Me na dźanaw soske o manuś chochaweł, zaphandeł pes andre peste, baroł sar kaść, na dikheł so łeske hin toło cianga?

Na pametineł o łaćho but, sar łeske łaćhes chas.

Awka but łeske kampał kaj te phenet łaćhes – palikeraw was saworo!

Sposób Elizy na złość

W

w niewielkim królestwie nieopodal wielkiego dworu żyły sobie cztery pieski o imieniu Eliza, Iwonka, Adam i Wiktor. Mieszkali oni w pięknym domku, gdzie Elizie niczego nie brakowało. Miała tam swój piękny kolorowy pokój, pełen cudownych zabawek, ale przede wszystkim wspaniałych przyjaciół. Kochali oni bardzo swoją koleżankę, ale czasami byli bardzo smutni. Było to wtedy, gdy Eliza zaczynała się złościć. Niestety Elizie zdarzało się to dość często. Koledzy z przedszkola nazywali ją nawet Elizą złośnicą i lubili się z nią bawić. Gdy tylko Eliza nie dostawała od przyjaciół czegoś, czego chciała, lub koledzy nie chcieli jej oddać ulubionej zabawki, Eliza rzucała się na podłogę, krzyczała lub zaczynała bić inne dzieci. Kiedyś nawet nabiła koleżkę guza, bo uderzyła go z całej siły ciężkim drewnianym klokiem. Nic więc dziwnego, że koledzy bali się Elizy złośnicy. Eliza jednak lubiła chodzić do przedszkola i nie wiedziała, dlaczego rówieśnicy nie lubią się z nią bawić. Gdy pewnego dnia nie znalazła sobie towarzysza zabaw i odeszła bardzo obrażona do kąta, podszedł do niej mały Miś, którego Eliza bardzo lubiła. Miś zapytał Elizę:

– Dlaczego stoisz sama?

A ona, zła na dzieci, odpowiedziała naburmuszona:

– Nikt nie chce się ze mną bawić, a nie wiem dlaczego!

Miś odpowiedział:

– Elizo, ale zabawki też nie lubią jak się nimi bawisz, ponieważ gdy się złościsz rzucaś je byle gdzie, zdarzyło się, że lalce naderwałam rączkę, misiowi rozdarłam futerko, a moją czapkę też zniszczyłaś. Elizo, każda zabawka czuje te wszystkie krzywdy tak samo jak Twoi koledzy.

Eliza zastanawiała się przez chwilę nad tym, co powiedział jej Miś. Potem zapytała:

– Co mogę zrobić, by dzieci i zabawki polubiły mnie?

Miś powiedział:

– Mogę ci w tym pomóc, pod warunkiem, że sama bardzo będziesz tego chciała!

Eliza spoglądnęła na Misia i rzekła:

– Tak, bardzo tego chcę!

Tak więc umówili się, że jak tylko Eliza będzie chciała się zezłościć, zaciśnie mocno paluszki, zamknie oczy, a Miś pogłuszcze ją niewidzialnym czarodziejskim piórkiem po policzku. Postanowili zaraz wypróbować wymyślony przez Misia sposób.

Nie od razu pomogło, ale po chwili Eliza już sama pamiętała o swoim czarodziejskim sposobie na gniew.

Próbowała go stosować także w domu, kiedy już miała się rozłościć na przyjaciół. Zauważyła, że Iwonka, Adam i Wiktor rzadziej się smucą z jej powodu a częściej bawią się z nią i uśmiechają. Eliza złościła się już co raz mniej, nie krzyczała, nie rzucała się na ziemię i nie biła innych.

Eliza po jakimś czasie zyskała wielu przyjaciół, z którymi bardzo chętnie się bawiła, często oddając im swoje zabawki. Była też zapraszana do domów koleżanek i kolegów na ich imieniny czy urodziny. Pewnego dnia Eliza w przedszkolu podeszła do półki, na której leżał Miś i wyszeptła do niego:

– Dziękuję Ci! Ty jesteś moim najlepszym przyjacielem, bo podarowałeś mi najlepszy sposób na złość.

SPOTKANIE AUTORSKIE

W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ MIEJSKO-GMINNEJ W BIAŁYM BORZE

We wtorek, dnia 17 maja 2016 r. kilka minut po godz. 17 w Bibliotece Publicznej Miejsko-Gminnej w Białym Borze rozpoczęło się spotkanie autorskie z Andrzejem Sochajem Sekretarzem Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który od blisko piętnastu lat działa przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Autora oraz wszystkich zebranych na początku spotkania przywitała pani Marzena Gemba, Dyrektor Biblioteki Publicznej Miejsko-Gminnej w Białym Borze.

W czasie tego spotkania autor przedstawił zgromadzonym osobom pokrótce rąbek swojego życia, które ma wpływ na powstałą do tej pory twórczość w postaci następujących publikacji: „Jan Paweł II Wielki. Pontyfikat Jana Pawła II i Jego poprzedników. Podobieństwa i różnice”, Wydawnictwo DSP, Chicago, 2010, „Tożsamość, prawdziwe imię człowieka”, Wydawnictwo Novae Res. Gdynia 2011; „Niezwykłe lustro Nikodema”, Wydawnictwo Poligraf, Szczecinek 2007-2014.

Spotkanie odbyło się w przededniu kolejnej, już 96 rocznicy urodzin papieża świętego Jana Pawła II (ur. 18 maja 1920 r.) dlatego bohater tego wieczoru przybliżył wszystkim zebranych osobom dlaczego temu właśnie papieżowi poświęcił swą pierwszą książkę oraz opowiedział o tym, że nie ma żadnego przypadku w tym, że osoba, działalność, a zwłaszcza wiele myśli Papieża Polaka jest obecnych w jego rozmaitej twórczości. Jako przykład podał swoją dylogię, jaką stanowią następujące publikacje: „Tożsamość, prawdziwe imię człowieka” oraz „Niezwykłe lustro Nikodema”.

Tego wieczoru, oprócz swoich książek o tematyce filozoficzno-teologicznej, szczecinecki literat nieco dłuższą chwilę poświęcił także opracowaniu swego autorstwa pt.: „Wielka wędrówka – Wielki postój (50-lecie przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce)”, Szczecinek 2015, które wydał Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu.

Przestawiając historię i kulturę Romów Sekretarz Instytutu zapoznał

wszystkich zebranych również z innymi publikacjami Instytutu, które zostały wydane do tej pory w ramach serii wydawniczej „Romowie wczoraj i dziś” oraz z wydawanym przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku czasopiśmie „Romano Atmo”. Nie omieszkał przy tej okazji wspomnieć o swoich planach wydawniczych oraz planach Instytutu.

Później przekazał nieco więcej informacji o tym, czym od blisko piętnastu lat zajmuje się Instytut na co dzień; skupiając się na bardzo ważnej kwestii, jaką jest troska o miejsca upamiętnień pomordowanych Romów i Sinty w czasie II wojnie światowej (1939-45) m.in. w byłych niemieckich, nazistowskich Obozach w Treblince czy też w Kulmhof, w Chełmnie nad Nerem.

Spotkanie toczone w miłej atmosferze, zakończyło się przekazaniem przez Sekretarza Instytutu na ręce Pani Dyrektora Biblioteki i przybyłych osób kilku egzemplarzy publikacji Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu oraz kilku numerów

czasopisma „Romano Atmo” oraz zaproszeniem wszystkich obecnych do siedziby stowarzyszenia w Szczecinku, w celu skorzystania z zasobów biblioteki, płytoteki i archiwum Instytutu i zapoznania się na miejscu z jego działalnością.

Korzystając z okazji zaprosił także wszystkich na „Romską Noc Muzeów”, która odbyła się w sobotę 21 maja 2016 r., w siedzibie Muzeum Regionalnego w Szczecinku.

Andrzej Sochaj

Fot. Biblioteka Publiczna
w Białym Borze



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Działalność Instytutu Pamięci
i Dziedzictwa Romów
oraz Ofiar Holokaustu
jest realizowana dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych
i Administracji



ROMANE ZESPOŁY CHARA I DADYWES

Romen dre ceło sweto dżynen kaj dawa isy narodo khelibnytko i bagipnytko. Jamare kochana Roma isy gode, talento kaj doresne Dełorestyr zaparude dre łowe – zatrzuwenas zespoły. Chara dołeske dre Polska na isys but zespoły romane syr np. dre Rosja. Doj Roma isy najfedyr syklakirde artysty. Można te pchenet kaj Roma Polskatyr pryłyne łendyr stylo.



Azim Irani

Fot. z prywatnego archiwum Ewy Krzyżanowskiej





■ Terno

Dre Moskwa isy jek dre sweto Romano teatro „Roman”. Powsztija 80 bersza daleske, 40 berszendyr dyrektoro artystycznoda teatrostyr isy baro artysta Rom profesoro Międzynarodowo Akademiatyr Teatralno **Nikolai Slichenko**. Najbaredyr sława pe sweto dre dziedzina gilengry parykiras zespołoske **Gipsy Kings**. Poddżan jone Kataloniatyr doryk łengire papy wytradne ke południowo Francja kaj te unaszen prześladowaniendyr. Pe początko baszawenas pe romane biawa. Giłdowa kcharenas pe Los Reyes. Łengiro gatunko podełas pe „nuevo flamenco”. Naj baredyr kariera kerde dre bersz 1987 gilasa „Bamboleo”. Łengiro albumo Gipsy Kings bikindzia pe dre dowa wremie butedyr sy 14 miliony.

Dre Polska dasawi kariera bary kerdzia pchasz gadzi i pchasz romni **Edyta Górniak**. Łakiro dat poddżałas bergitka romendyr kharełas pe Jan

Górniak. Kariera bagipnytko isy ła bary, zachtyłdzia pcherdo nagrody baszaweas dre celo Polska i pał thema, tradycja Teatrosa Buffo i bagełas pe Broadway. Dre 1994 bersz zatyja jawir szteto pe konkurso Eurowizja gilasa „To nie ja”.

Polska dre bersza 1950-1995 powsztyne pierwa zespoły Romane kaj pał łende szundło isy ke dadywes. Najphuredy kaj powsztija Romano zespoło isys Cygański Zespól Pieśni i Tańca ROMA. Zatrudzia łes Rom dre 1948 kcharełas pe Nano Senior Madziarowicz. Dre bersz 1971 jatsia pe dre estrada Poznańsko, dyrektoro i kierowniko artystycznosys Władysław Iszkiewicz romanes Lasio. Baszawenas peskire zespołosa dre pcherdo sztety dre Polska i pał tchema. Bersz 1991 zespoło dawa rozpeja pe, Roma kaj baszawenas doj wytradne pał tchem – Szwecja. Jek Rom kaj dołe grupatyr sykaweł pe pe scena isy Witt Michaj. But Roma kaj dre nazwa isy łen Roma albo... Roma albo Roma... pchenen kaj jone isy była artysty czaczune Romatyr, dawa isy na czaczo.

Pe pierwo szteto, kaj baszawełas dre celo sweto najbaredyre muzykenca, sys Rom kcharełas pe **Wasył Michaj** kcharenas łes **Burano** – prokchardzia łes dzia gadžo kcharełas pe Waldemar Walicki. Dre Polska najbaredyr kariera kerdzia zespołenca „Czerwono-Czarni”, „Niebiesko-Czarni”. Pchenenas też pe łeste John Mike Arlow, Steve Luca. Burano poddżał ruskone Lovarendyr, łotsija dre Taszkento. Baszawełas pe gitara, bagełas, trzynetas i keretas gila. Łeskiro stylo gilengro isys jazz i bigbita. Najbaredyr i najfededyr łeskiro gila: Ballada cygańska (Wezmę w drogę złoty księżyc), Syg, Sygedyr, Lucille i but butyr.

Kak Edziu – Edward Dębicki można te phenet kaj dawa isy ikona romane zespołendyr, but artysty ke łeste sykłonas. Kompozytoro, baszaweł pe baszady. Doreścia joł Ministrostyr Kulturatyr i Dziedzictwo Narodowo sownakuno medalo Zasłużony Kulturze Polskiej „GLORIA ARTIS”. Baro osiągnięcie isys kaj natrzyndzia gili Edytake Geppert a ława trzyndzia Jonasz Kofta. Dre 1995 bersz gili daja wykcheldzia GRAND PRIX pe Festi-



■ *Nova Roma*

walo dre Opole. Joł pierwo pałde romano zespoło kamełas te sykawel gadżenge romani kultura i tradycja. Dre Bersz 1955 zatrudzia zespoło kaj kcharełas pe „Kham” patom sparudzia pe „Terno”. Sys dawa amatorsko grupa. Dre 1964 romni kaj bagełas dre do zespoło kcharełas pe Randia, wykhełdzia joj wyróżnienie pe Festiwal Piosenki Polskiej dre foro Opole. Pałde łate zespoło chadyja pe upredyr. Baszawenas kana jako zespoło profesjonalno. Baszawenas dre celo Europa, dre USA i Kanada. Berszesty 1983 zespoło sparudzia kharyben pe Cygański Teatr Muzyczny „Terno”. Gorzów Wielkopolski doj już 27 bersza kak Edziu kerel Romano festiwal „Romane dyvesa”.

Para ława trebi też te phenel pał romeste kaj kchareł pe **Vasyl Szmidt – Don Vasyl**. Poddżał joł polskone romendyr, peskiry kariera artystyczno odpchandelas dre zespoło „Terno”. Berszesty 1987 zatrudzia peskiry grupa kharełas pe **Don Wasyl i Roma** para bersza jangił sparudzia pe **Don Vasyl i Cygańskie Gwiazdy**. Najbardyr osiągnięcio łeskiro isy so bersztyko festiwal Romano Międzynarodowego

Festiwalu Piosenki i Kultury Romów kaj isy już berszesty 1997. Rom dawa isys pierwo kaj zmodernizydzia romane gila i kerdzia Romano disco polo.

Można te pchenel kaj baro wkład do dre łeskiry twórczość muzyczno isys zespoloste **Nova Roma**, powztyja joł dre Lublin dre 1996 i wydumindzia łes rusko romni Polskatyr **Ewa Krzyżanowska** romanes Kukła. Romni daja kerdzia pierwo zespoło Romano i styrdyja romen Rosjatyr Zespoło **Kabrijolet** – lidżałas łes **Sasza Marcinkiewicz**. Dre do grupa bagełas i khełelas **Liza Kotlyarenko** kaj prošli para bersza odgija ke zespoło Don Vasyloskiro so pchandel pe dałesa kaj but chuczedyr chazdyja pe poziomo festiwaloskro, łyne te skchareł romen Rosjatyr ne i dzia łyne te dżał upre. Grupa Nova Roma isys but sukcesy, nabaszade i wydnye kasety romani (wydawnictwo GRIN STAR), jek najfedyr video – clipo (duj kabriolety parno i różowo) a gili kcharełas pe **MORE MORE**. Isys dawa baro przebojo but Roma podkerenas da gili pe peskiro stylo ne ale orginał isy jek jedyno.

Purane gila, purane zespoły dawa isys 100% romanipen. Do łengiro bagipen, kcheliben dawa isys łengiro dżyipen. Manusz szunelas i ilo radynelas pe. Ne nitrzy na kerasam saro dżał jangił, sparuwel pe. Dadywesatune zespoły isy kutory jawir, soraz kutedyr bagen i kchełen pe żywo kana saro isy plejbekoste. Romane trzajen kaj kchełen zaparuwen pe raklende dawa już nane dawa kaj powinno. Nane też so pe te dziwinas, dawa isy łatfedyr te nabaszawel gila dre studio syr but sztundy te sykłol i te ćwiczynel kaj te wystąpineł. Jatrzne pe jesczce zespoły kaj prezentynen pesa poziomo muzyczno np. **Siostry Matkowskie**, zespoło **Thagar i Shukar gila**.

Różna isy styli romane muzykate, terne keren ciekawa giloria. Baszawen jazzy, hip-hopy, disco, souli, r&b i but butyr. Dawa isy ciekawo ale isys by fedyr kaj te bagen pe żywo wtedy można te szunel syr szukar bagen i baszawen. Ne a dzia to nawet guruwni wydżała pe scena i zabagała. Gila isy jamen zakodowana dre geny i nikon i nitrzy jamenge dawa na załeta, dawa isy jamaro barwalipen.

Transkulturowa opieka medyczna

w obliczu narodzin i śmierci

Andrzej Łuczak

Fot. Mateusz Budzisz



W marcu bieżącego roku miało miejsce niezwykle ciekawe spotkanie konferencyjno-seminaryjne zorganizowane przez Akademię Medyczną im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Związek Romów Polskich w Szczecinku. Spotkanie miało niemalże charakter pionierski, bowiem było jednym z pierwszych w Polsce poświęconych stosunkowi Romów do opieki medycznej, medycynie, relacji kultury romskiej w stosunku do obszaru zdrowia, cielesności, życia i śmierci.

Ociekawości i atrakcyjności oraz o jego edukacyjnym wymiarze świadczyła frekwencja na nim, na które przybyło ponad 150 osób wśród nich m.in. władze uczelni na czele z rektorem, studenci nie tylko kierunków medycznych ale także humanistycznych i społecznych, pracownicy

opieki zdrowia – lekarze, pielęgniarki, położne, jak i też zwykli mieszkańcy Poznania. Za realizację całego przedsięwzięcia ze strony Akademii Medycznej odpowiedzialna była dr Katarzyna Głodowska. Spotkanie poświęcone tematyce romskiej wpisywało się w większe przedsięwzięcie realizowane przez tą uczelnię skupiające się na różnicach kulturowych wpływających na sto-

sunek i podejście do szeroko pojętego zdrowia, opieki medycznej. Stąd we wcześniejszych seminariach brali udział m.in. przedstawiciele wspólnoty świadków Jehowych, muzułmanie.

Pomysł i idea ich ma głębokie znaczenie. Pozwala szczególnie pracownikom opieki medycznej, studentom kierunków medycznych lepiej zrozumieć różnorodność kulturową i zróżnicowany stosunek i podejście do opieki medycznej, szpitali lekarzy w zależności od danego kręgu kulturowego danej społeczności.

Pierwsza część spotkania miała charakter wykładowo-dyskusyjny. Na początku głos zabrali organizatorzy, którzy przedstawili sylwetki prelegentów – przedstawiciele Związku Romów Polskich Andrzeja Łuczaka oraz Justynę Matkowską oraz Katarzynę Czarnotą, działaczkę społeczną specjalizującą się m.in. w niesieniu pomocy romskim emigrantom z Rumunii koczujących





Prelegentka, przedstawicielka Związku Romów Polskich, Pełnomocnik Wojewody Dolnośląskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych mgr Justyna Matkowska w trakcie swojego wystąpienia.

Średnia długość życia Romów w skali europejskiej jest o 10-15 lat krótsza od przedstawicieli innych narodów.

zistowskich obozach śmierci, jednym z bardziej nagłośnionych miejsc obozie Auschwitz i działalności dr Mengele, który dokonywał eksperymentów na romskich bliźniakach. Innym całkowicie pominiętym, a także przywołanym przykładem, było masowe uśmiercanie pacjentów szpitali dla nerwowo i psychicznie chorych, wśród których mogli być także romscy pacjenci, którzy bez względu na narodowość tak jak wszyscy byli masowo uśmierceni – także pacjenci niemieccy jak w szpitalu w Międzyrzeczu, obecnie w województwie lubuskim, jak i też w Owinskach pod Poznaniem, gdzie najczęściej przez śmiertelne zastrzyki uśmiercono kilkuset pacjentów. Historia więc nie jest pozbawiona wielu przykładów łamania przez lekarzy i świat medycyny przysięgi Hipokratesa nakazującej ratowanie i ochronę życia ludzkiego. W ostatniej części wypowiedzi została przedstawiona pokrótce sytuacja zdrowotna społeczności romskich w skali Polski i Europy. Dane statystyczne jasno wskazują, że nie jest z nią najlepiej, zarówno ze świadomością w obszarze dbania o swoje zdrowie jak i też dostępu Romów do opieki medycznej i usług le-

w kilku miastach Polski – m.in. w Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku.

Jako pierwszy głos zabrał Andrzej Łuczak, który w prawie godzinny wystąpieniu przedstawił zarys historii oraz kultury Romów ze szczególnym uwzględnieniem stosunku lekarzy do przedstawicieli mniejszości romskiej. Zostały przywołane m.in. praktyki sterylizacji dokonywane przez niemieckich lekarzy w latach 30-tych oraz 40-tych w placówkach medycznych. Personel medyczny tym samym wpisywał się w główne wytyczne nazistowskiej ideologii eliminującej i rugującej Romów z przestrzeni publicznej, także z przestrzeni i sfery opieki medycznej. Udokumentowane przykłady takich

praktyk z terenów Bydgoszczy, Torunia, Piły i Dobiegniewa to tylko nieliczne, które do naszych czasów przetrwały. Co więcej praktyki te były stosowane także w latach 90-tych w krajach Europy środkowo-wschodniej – w Czechach, na Słowacji. Jednym z chorych argumentów wysuwanych przez personel medyczny był duży przyrost naturalny romskich społeczności. W jednym jak i zarówno drugim przypadku sprawcy nie zostali rozliczeni ze swoich czynków. Lekarze niemieccy dokonujący tych zabiegów po zakończeniu II wojny światowej prowadzili normalne praktyki lekarskie. Innym aspektem przywołanym w wystąpieniu były prowadzone eksperymenty pseudo medyczne w na-





karskich. Średnia długość życia Romów w skali europejskiej jest o 10-15 lat krótsza od przedstawicieli innych narodów.

Druga prelegentka Justyna Matkowska scharakteryzowała pokrótce kulturę romską opowiadając m.in. o romskim hymnie, fladze jak i też znanych osobach pochodzenia romskiego.

Ostatnią prelegentką był Katarzyna Czarnota, poznańska aktywistka i działaczka społeczna specjalizująca się w pracy z grupami wykluczonymi społecznie, w tym m.in. Romami rumuńskimi. W swoim wystąpieniu przedstawiła charakter swojej pracy, rodzaje pomocy i działalności swojej organizacji oraz innych w obszarze niesienia pomocy Romom rumuńskim, którzy w wielu kwestiach mają podobne zapatrywania i stosunek do opieki medycznej, co inne grupy romskie zamieszkujące Polskę.

Po wystąpieniach wszyscy prelegenci zostali zaproszeni do moderowanej dyskusji i odpowiadania na pytania zadawane przez zgromadzoną

publiczność. Tych zresztą było bardzo dużo, słuchacze wykazywali zainteresowanie kulturą i specyfiką kultury romskiej w kontekście opieki medycznej. Do głównych wątków dyskusji można zaliczyć m.in. kwestie obrzędowości, wiary wyznawanej przez Romów, podejścia do cielesności i seksualności człowieka, stosunku do narodzin i śmierci, relacjach rodzinnych jak i też z ludźmi spoza środowiska rodzinnego, ról kobiet i mężczyzn, ubioru, spożywanego pokarmów i specyfiki kuchni oraz wielu innych.

Po zakończonej dyskusji prelegenci otrzymali od organizatorów dyplomy i podziękowania za udział w projekcie.

Część druga spotkania miała charakter bardziej kameralny i seminaryjny. Wzięli w nim udział głównie przedstawiciele i pracownicy opieki medycznej, pielęgniarki lekarki, położne. Dominowały głównie przedstawicielki płci pięknej dlatego też prym w nim wiodła doktorantka Uniwersytetu Wrocławskiego mgr Justyna Mat-

Prelegenci i przedstawiciele Związku Romów Polskich – Andrzej Łuczak i Justyna Matkowska wraz z koordynatorką projektu Katarzyną Głodowską (pierwsza z lewej).

kowska, która odpowiadała na pytania zgromadzonych uczestników, które w większym stopniu koncentrowały się na stosunku relacji kultury romskiej w obszarze opieki medycznej, pobytu Romów w szpitalach, cielesności oraz sfery intymności członków społeczności romskiej. Nierzadkie były zapytania o to co wolno a co nie lekarzowi w kontaktach z pacjentem romskim, jakich zachowań się wystrzegać a jakie są zalecane, jak uniknąć i nie zranić uczuć pacjentów romskich w trakcie badań, jak promować opiekę medyczną wśród Romów, obrzędów, narodzin i śmierci, medycyny naturalnej praktykowanej przez wieki przez Romów, znachorstwa i samolecznictwa.

Warto podkreślić, że ze względu na wielość poruszanych wątków oraz tematów przez uczestników sprawiła, że prelegenci nie zdążyli wyczerpać wszystkich wątków dyskusji do samego końca, co może tylko świadczyć o konieczności organizowania takich przedsięwzięć w przyszłość a zainteresowanie ludzi tym tematem tylko to potwierdza i może przyczynić się do poprawy usług medycznych względem przedstawicieli społeczności romskiej, uwzględniając specyfikę ich kultury w obszarze opieki i profilaktyki medycznej. Dlatego też inicjatywa Akademii Medycznej w swoim charakterze pionierska, godna jest kontynuowania w przyszłości.



POPULARYZACJA HISTORII, TOŻSAMOŚCI I KULTURY ROMSKIEJ W GŁUBCZYCACH



W dniach 18-20 maja 2016 r. Andrzej Łuczak Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu i Andrzej Sochaj Sekretarz tegoż Instytutu przebywali na Śląsku Opolskim. Pojechali do Głubczyc na zaproszenie Towarzystwa Kulturalno-Społecznego Romów w Głubczycach oraz Gimnazjum nr 1 z oddziałami integracyjnymi, które mieści się przy ul. J. Kochanowskiego w Głubczycach. Patronką tej szkoły jest noblistka Maria Skłodowska-Curie (1867-1934).

Po przyjeździe przedstawiciele Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu przybyli do siedziby Towarzystwa Kulturalno-Społecznego Romów w Głubczycach, gdzie zostali miło przyjęci przez zarząd (Grzegorza Kwiatkow-

skiego i Bronisławę Danutę Mirgę) i członków tego stowarzyszenia. Wzięli udział w krótkim przedstawieniu na temat historii i kultury Romów, które odegrali podopieczni tamtejszej świetlicy środowiskowej oraz pokrótce zaznajomili się z ich działalnością. Na ręce Grzegorza Kwiatkowskiego i Bronisławy Danuty Mirgi przekazaliśmy materiały, opracowania wydane w serii „Romowie wczoraj i dziś” oraz kilka numerów czasopisma „Romano Atmo”.

Następnego dnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Głubczycach Andrzej Łuczak i Andrzej Sochaj spotkali się z młodzieżą z Gimnazjum nr 1 z oddziałami integracyjnymi, które mieści się przy ul. J. Kochanowskiego w Głubczycach. Odbłyły się dwie tury spotkań, w czasie których prelegenci przybliżyli młodzieży historię i kulturę romską, ze szczególnym uwzględnieniem zagłady Romów i akcji osiedleńczej w XX wieku oraz ich tożsamości. Oprócz prezentacji





Spotkanie w Głubczycach to już kolejna inicjatywa Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu propagująca historię, tożsamość i kulturę romską. Na spotkaniu wystąpiły także dzieci z romskiej świetlicy środowiskowej, które tańcem i śpiewem upiększyły i ubarwiły to popołudniowe spotkanie.

tej tematyki i przekazania na ręce Pani Dyrektora Gimnazjum materiałów Instytutu oraz kilku numerów czasopisma „Romano Atmo” był czas na pytania ze strony uczestników – uczniów i nauczycieli, pytano m.in. o przyczyny emigracji Romów z Indii. Relację z tego wydarzenia przedstawiła Telewizja Głubczyce.

Popołudniu w siedzibie romskiego stowarzyszenia prelegenci ze Szczecinka udzielili obszernego wywiadu redaktor Ewelinie Rusin-Różyckiej z Radia Opole oraz przekazali kilka opracowań wydanych do tej pory przez Instytut i kilka numerów czasopisma „Romano Atmo”; po czym udali się do siedziby Gimnazjum nr 1 w Głubczycach, by zgromadzonej tam w sali gimnastycznej dyrekcji szkoły, członkom grona pedagogicznego oraz rodzicom młodzieży gimnazjalnej przybliżyć historię, tożsamość oraz dziedzictwo kulturowe Romów. Na spotkaniu wystąpiły także dzieci romskie z romskiej świetlicy środo-

wiskowej, które tańcem i śpiewem upiększyły i ubarwiły to popołudniowe spotkanie.

Cieszy nas to, że coraz więcej osób dzięki takim spotkaniom, prelekcjom, konferencjom ma możliwość bliższego zapoznania się z historią, tożsamością oraz dziedzictwem kul-

turowym Romów lub pogłębienia swojej wiedzy na ten temat. Oby takich spotkań było jak najwięcej, gdyż widzimy sens i wielką potrzebę ich przeprowadzania.

Andrzej Sochaj

Fot. Gimnazjum nr 1 w Głubczycach



BAL ROMSKI

w Gimnazjum nr 2
im. C.K. Norwida
w Bochni



„Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma...”

8 lutego 2016 roku w Gimnazjum nr 2 im. C.K. Norwida w Bochni, odbył się XVI bal, tym razem poświęcony Romom. Poprzednie spotkania dotyczyły m.in. dorobku kulturowego Polski z okresu staropolskiego, kultury paryskiej, weneckiej, niemieckiej, hiszpańskiej, greckiej, angielskiej, rosyjskiej, słowiańskiej, skandynawskiej, ukraińskiej, francuskiej, włoskiej, ukraińskiej, czy żydowskiej i epoki Austro-Węgier. Bal przygotowali nauczyciele i uczniowie tejże szkoły.

Spotkanie otworzyła mgr Paulina Joniak, dyrektorka szkoły. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz lokalnych, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół i innych instytucji (m.in. dr Dagmara Mrozowska z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcim oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie), przedstawiciele mediów, rodzice i uczniowie.



Posiadający swą tradycję bal, był dla pierwszaków imprezą integracyjną, a dla drugoklasistów imprezą półmetkową. Pierwszoklasiści rozpoczęli bal od poloneza, który został dopracowany przez nauczycieli wychowania fizycznego: D. Hełmecką, D. Gawędę, J. Kowalczyk, R. Marzec.

Po oficjalnej części balu, rozpoczął się wspaniały spektakl z ogromnym rozmachem i pełnym profesjonalizmem, przedstawiający wciąż niestety zakorzenione w polskim społeczeństwie stereotypy i uprzedzenia względem Cyganów. W dalszej części przedstawienia zostało ukazane barwne życie w taborze, wędrówki, tradycje, obyczaje, oraz przymusowe osiedlenie Romów przez władze komunistyczne. To wyjątkowe widowisko, mogłoby być śmiało wystawione na deskach polskich teatrów. Świetny scenariusz, gra aktorów, scenografia, rekwizyty, kostiumy, dźwięk i światło, idealnie się uzupełniały. Autorami scenariusza napisały nauczycielki: M. Kukułka, J. Kukła, B. Staniszevska. Wykorzystane zostały pewne motywy z filmu J.K. Krauze pt. „Papusza”, a także piękne wiersze Papuszy.



Główne przesłanie spektaklu mówiło, że każdej mniejszości narodowej, czy etnicznej (Romowie w Polsce mają status mniejszości etnicznej), należy się tolerancja, zrozumienie i szacunek. Uczniowie wykrzyczeli: „Jesteśmy uczniami Gimnazjum nr 2 i jesteśmy TO-LE-RAN-CYJ-NI”. Na wyróżnienie zasługują popisy wokalne absolwentek szkoły: Julii Biebniek, Oliwii Szymczyk, Moniki Fischer i Moniki Staniszevskiej.

Podsumowaniem spektaklu i zarazem ukazaniem zanikania kolorowego i beztroskiego świata Romów, była ostatnia, szara scena, przedstawiająca odchodzących smutnych, tracących blask Romów.

Uroczystości towarzyszyła wystawa archiwalnych zdjęć taborowych, udostępnionych przez A. Bartosza, a także kawiarenka „Przy taborze”, będąca wynikiem prac pierwszoklasistów. Z całą pewnością bal romski zapisze się na długo w pamięci uczestników tego wspaniałego wydarzenia.

Uczniowie wykrzyczeli: „Jesteśmy uczniami Gimnazjum nr 2 i jesteśmy TO-LE-RAN-CYJ-NI”.

przyg. i fot.
dr Dagmara Mrozowska



ROMSKI BUNT

W BYŁYM, NIEMIECKIM, NAZISTOWSKIM OBOZIE KONCENTRACYJNYM I ZAGŁADY AUSCHWITZ-BIRKENAU

Andrzej Sochaj

Fot. Anna Szymańska

16 maja 2016 r. minęła kolejna rocznica bardzo ważnej, aczkolwiek mało znanej powszechnie daty z historii Romów i Sinti. Minęły już bowiem 72 lata od tego pamiętnego dnia 16 maja 1944 r., kiedy Romowie uwięzieni w Auschwitz-Birkenau w desperackim akcie odwagi stawili opór swoim oprawcom. Tego dnia, nie pozwolili na likwidację obozu i śmierć w komorach gazowych.

Często mówi się – i słusznie – o powstaniu warszawskim w 1944 r., czy też o powstaniu w getcie warszawskim z 1943 r., a rzadko w przestrzeni publicznej wspomina się o tym, że także Romowie stawiali opór niemieckim nazistom w czasie II wojny światowej (1939-1945). Dlatego, przy okazji tej rocznicy warto wspomnieć o tym, że Romowie również walczyli w czasie wojny i okupacji w oddziałach partyzanckich. Byli członkami Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich oraz Armii Ludowej i walczyli dzielnie ramię w ramię z innymi członkami tych formacji wojskowych o wyzwolenie Polski z rąk hitlerowskiego okupanta.

W związku z kolejną rocznicą dobrze jest wspomnieć o tym mało znanym wydarzeniu z 16 maja 1944 r., czyli o bohaterskiej postawie wielu Romów i Sinti przebywających wówczas wbrew własnej woli w KL Auschwitz-Birkenau, które o kilka miesięcy opóźniło likwidację rodzinnego

obozu cygańskiego Auschwitz-Birkenau (Zigeunerlager in Auschwitz-Birkenau), która miała miejsce w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r.

Pisząc o tych sprawach dobrze jest też przypomnieć, że Romowie byli prześladowani przez nazistów jako „niższa rasa” od początku istnienia III Rzeszy: poddawano ich przymusowej sterylizacji, odebrano im prawa wyborcze na mocy ustaw norymberskich z 15 września 1935 r. Prześladowania Romów i Sinti nasiliły się w czasie wojny i okupacji. Podobnie jak w przypadku Żydów, hitlerowcy objęli polityką eksterminacji także Romów zamieszkujących wszystkie okupowane kraje. W jednym z obozów, w Buchenwaldzie już w dwóch pierwszych latach II wojny światowej wypróbowywano na dzieciach romskich działanie cyklonu B.

W 1942 r. zdecydowano, że Romów i Sinti spotka taki sam los jak Żydów. Początkowo, o czym też rzadko się mówi, zamykano ich w gettach żydowskich w Warszawie i w Łodzi. Romowie trafiali też do innych obozów m.in. do Treblinki i Flossenburgu, zaś

romskie kobiety wysyłano do obozu w Ravensbrück.

Najwięcej jednak Romów i Sinti z różnych miejsc Polski i Europy przewieziono i uwięziono w KL Auschwitz-Birkenau. Stanowili oni pod względem liczebności trzecią grupę deportowanych do KL Auschwitz, po Żydach i Polakach. Transporty przyjechały do tego obozu z czternastu krajów. Dla Niemców priorytetem było oczyszczenie z Romów i Sinti ziem III Rzeszy, ale do obozu wysyłali też Romów z krajów podbitych. W akcji eksterminacji tej grupy uczestniczyli też sojusznicy Hitlera: Węgry, Rumunia, Słowacja i Chorwacja ustaszy. Po agresji na ZSRR specjalne niemieckie plutony egzekucyjne rozstrzeliwały tamtejszych Romów podobnie jak Żydów.

W romskim obozie rodzinnym (Zigeunerlager in Auschwitz-Birkenau) panowały piekielne warunki. Więźniów w obozie rodzinnym dziesiątkowały choroby i głód. Szerzył się tyfus i rak wodny (bakteryjne, zgorzelinowe zapalenie śluzówek, które powoduje martwicę okolic ust i policzków). Romowie cierpieli z niedożywienia



i braku wody, nie ominęły ich tortury pseudomedycznych eksperymentów. Szczególnie cierpiały dzieci, na których eksperymenty pseudomedyczne prowadził „Anioł śmierci” – dr Josef Mengele.

Zigeunerlager czyli tzw. cygański obóz rodzinny istniał w Birkenau od lutego 1943 do sierpnia 1944 r. Liczył 32 baraki mieszkalne i sześć sanitarnych. Niemcy deportowali do niego blisko 21 tys. osób. Do tej liczby należy dodać 1700 Romów z okręgu białostockiego, u których stwierdzono przypadki tyfusu plamistego i nie zarejestrowano nawet jako więźniów obozu. Kilka dni po przybyciu zamordowano ich w komorach gazowych. Powszechnie przyjmuje się, że pierwszy transport Romów i Sinti do Birkenau został przywieziony 26 lutego 1943 r.

Po wojnie były polski więzień Auschwitz, Tadeusz Joachimowski (nr 3720), który w obozie cygańskim pełnił funkcję pisarza, wspominał, że 15 maja przyszedł do niego kierownik obozu cygańskiego Unterscharführer SS Georg Bonigut. Powiedział, że pla-

nowana jest jego likwidacja. Polecił polskiemu więźniowi uprzedzić zaufanych Romów i nakazał, by nie opuszczali baraków, gdy SS-mani rozpoczną akcję.

16 maja 1944 r., wieczorem przed obóz zajechały samochody. Wysiadło z nich ok. 50-60 SS-manów uzbrojonych z karabiny maszynowe. Kilku z nich weszło do baraku mieszkalnego, by wypędzić więźniów. Jednak Sinti i Romowie uzbrojeni w noże, łopaty, łomy i kamienie nie wyszli. Wśród SS-manów zapanowała konsternacja. Po pewnym czasie Niemcy odjechali. Akcja została odwołana. Joachimowski wspominał też, że następnego dnia Bonigut powiedział, iż „Cyganie są na razie uratowani”.

Pierwsza próba likwidacji obozu cygańskiego w Birkenau nie udała się. SS-mani, którzy zetknęli się z nieoczekiwaną sytuacją, prawdopodobnie wycofali się z obawy przed stratami. Wśród cygańskich więźniów znajdowało się bowiem wielu byłych żołnierzy. Niemcy obawiali się również, że bunt Romówi Sinti mógłby się rozprzestrzenić na inne części obozu.

Ostatecznie, kilka miesięcy później Romowie i Sinti z Zigeunerlager w Auschwitz-Birkenau zostali zgładzeni w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r. na rozkaz Reichsführera SS Heinricha Himmlera. Niemcy zagazowali pozostałych przy życiu 2897 więźniów. W KL Auschwitz-Birkenau zostało zgładzonych w sumie ponad 20 tys. Romów i Sinti. W wyniku prześladowań i terroru w latach panowania III Rzeszy śmierć poniosła około połowa populacji romskiej, zamieszkującej obszary okupowane przez nazistowskie Niemcy.

W 2001 r. w Bloku 13 na terenie „Stammlager” byłego niemieckiego, nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau otwarto stałą wystawę poświęconą martyrologii Romów i Sinti w Europie, która szczególnie przypomina o grozie, jaka miała miejsce w tym obozie, który na zawsze już pozostanie symbolem także romskiej zagłady, romskiego holokaustu, którego dokonano w czasie II wojny światowej w imię obłądnej ideologii, nienawiści i pogardy dla człowieka.

ROMANO BUNTO

DRE SASYTKO, NAZISTOWSKO LAGRO KONCENTRACYJNO I MERYBNYTKO AUSCHWITZ-BIRKENAU

Ania Peretka

Fot. Magdalena Mielczarek



Dre dyves 16 maja 2016 berś pałe miniakirdzia rocznica but ważno data dre historia Romengry i Sintengry – nastety kuty dzindli data maškre manusien-dyr. Miniakirdzia 72 berś dyvesestyr 16 maja 1944 berś, syr Roma kaj isys phandŕe dre lagro Auschwitz-Birkenau, dre bary desperacja i odwaga kerde bunto przeciwko Sasen-dyr. Dre do dyves, na dyne jone Sasenge kaj te zlikwidynen obozo romano i te zamaren Romen dre komory gazowa.

But phenel pes – i ciaciunes bardzo mišto kaj adzia isy – pał powstano warszawsko dre 1944 berś, czy pał powstano dre getto warszawsko dre 1943 berś, ale kuty albo čhi publicznie na wspomini-neł pes dofestyr kaj Roma teŕ syka-venys peskro oporo przeciwko nazi-stendyr dre bersia 1939-1945 dre II svetytko maryben. Pełde dava paś oka-żja da rocznica, mišto isy te przybiškireł dofestyr, kaj Roma marenys pes Sasen-ca dre partyzantka dre ciro maryben i okupacja. Roma isys dre Armia Krajo-wa, Bataliony Chłopska, Armia Ludowo – i dziesa marenys pes Sasenca, khetan-es Polakenca kaj isys dre do formacji, pał wyzwolenio Polska hitlerowcendyr.

Pełde da minikirdy rocznica ko-niecznie trzeba te naćhineł soś but-dyr da kuty dzindŕe wydarzeniostyr kaj isys dre 16 majo 1944 berś. Dre do dyves Roma i Sinti kaj isys phandŕe peł-de Sasendyr dre Auschwitz-Birkenau, sykade peskry bohatersko postawa, savi opóźnindzia o varykicy čhona li-kwidacja semencytko lagro romano dre Auschwitz-Birkenau, až ke rat 2 pe 3 sierpnio 1944 berś.

Syr čhinas pe da temato, to trzeba te przybiškireł, kaj Roma isys prześla-dowana pełde nazistyndyr jako „gor-siedyr rasa” same początkostyr syr kerde III Rzesza. Sasy kerenyś Romenge przymusowo sterylizacja, zaline łenge ciacipena wyborcza pełde ustawy no-rymberska kaj isys vligirde dre 15 wrze-śnio 1935 berś. Prześladowani Romen i Sinti isys jeszcze zorałedyr syr nadgeja maryben i okupacja. Podobnie syr pe Čhindendyr, hitlerowcy kerenyś peskry polityka pał eksterminacja teŕ i Romen save isys bešte dre sare thema kaj isys teł okupacja sasytko. Dre lagro dre Bu-chenwald, dre duj jekhta bersia II sve-tytko maryben, Sasy wypróbinenys pe romane čhavorendyr syr zamareł gazo cyklon B.

Dre 1942 berś Sasy zadecydyndŕe kaj Romenca i Sintenca kerena adzia sames syr Čhindenca – kaj trzeba te vymareł celi nacja. Vagestyr phand-e-nys Romen dre getty čhindytka dre Warszawa i Łódź, dafestyr teŕ na phe-neł pes but publicznie. Romen phan-denys teŕ dre vavir lagry, pał przykłado dre Treblinka czy Flossenburg, a Rom-nien bičhavenys ke lagro dre Ravens-brück.

Najbutedyr jednak Romen i Sinten vavir čhane rygendyr Polskatyr i cełe Europatyr, Sasy przeligirenys i phand-e-nys dre lagro KL Auschwitz-Birkenau. Pošli Čhinde i Polaki, to właśnie Roma isys tryto nacja savi najbutedyr isys de-portowana ke lagro dre Auschwitz-Bir-kenau. Nazisty zjandŕe adoj Romen až 14 themendyr cełe Europatyr. Sasenge najwaŕnedyr isys kaj te wyczyšcineł peskry III Rzesza Romendyr i Sinten-dyr, ale ke lagro bičhavenys teŕ Romen themendyr pe save napene dre mary-ben. Dre da eksterminacja Romengry pomoginensys teŕ Hitleroske łeskre sojuszniki: Węgry, Rumunia, Słowacja i Chorwacja ustaszengry. Pošli dova syr Sasy zacznindŕe teŕ maryben Heł-a-dytkunenca, specjalna sasytko plutony egzekucyjna zakariedenys Romen dre Heładytko adzia syr Čhinden.

Dre semencytko lagro romano (adzia Sasy kharde do kotyr lagro kaj isys phandŕe Roma – Zigeunerlager in Auschwitz-Birkenau) isys najgore-dyr warunki ke dzipen dre ceło lagro. Roma merenyś adoj pe vavir čhane na-svalipena i bokhatyr praktycznie dyves dre dyves. Paninełys adoj tyfuso i rako paniakro (bakteryjno, zgorzelinowo



zapalenie śluzówki, kaj keretyś martwica pe wuśta i policzki). Roma na tylko cierpinenys nadohabnatyr i kaj na sys pani, ale też i naminiakirde ten eksperymety medyczna. Najbutedyr pełde dawa cierpinenys ćhavore, pe savendyr eksperymety medyczna keretyś dr Josef Mengele, kaj phenenys pe tystyr „Anioło merybnytko”.

Semencytko lagro romano isys dre Birkenau lutostyr dre 1943 berś ke sierpniu 1944 berś. Isys adoj 32 baraki besibnytka i 6 sanitarna. Sasy deportyndte ke da lagro 21 bara manusia. Ke dawa trzeba jeszczte te dogineł 1700 Romen okregostyr białostocko, ke save stwierdzindte przypadki tyfuso plamisto i na zarejstryndte ten nawet dre lagro jako śtarybnytka. Varykicy dyves pošli dova kaj zjandte ten ke lagro, zamarde ten dre komory gazowa. Przyteł pes kaj jekhto transporto Roma i Sinty ke Birkenau isys jandło dre dyves 26 luto 1943 berś.

Pošli maryben śtarybnytka Polako savo przedzidzija lagro dre Auschwitz, Tadeusz Joachimowski (nr 3720), saves dre lagro romano isys funkcja pisarzo, wspomininetyś kaj dre dyves 15 majo javia ke jof kierownik dze semencyt-

ko lagro romano Unterscharführer SS Georg Bonigut. Phendzia kaj planowano isy likwidacja romano lagro. Phendzia śtarybnytke Polakoske kaj te phenet dawa zaufane Romenge i kaj te na vydzian barakendyr, syr SS-many rozpoczninena akcja.

Jekł dyves pošli dova, dre 16 majo 1944 berś, belvele gił lagro przytradyne vurdena. Vybešte tendyr saveś 50-60 SS-many, saven isys bare kherybnaskre maszynowa. Varykicy dziene tendyr vgene dre barako besibnytka kaj te vytradeł Romen doryk avry. Jednak Roma i Sinty isys uzbrojona: paś tendyr isys ćhuria, szpadli, łomy i bara – i na kamenys te vydział. SS-many zaśtapisyne i na dzinenys so te keret. Pošli savoś ciro Sasy odtradyne, a celi akcja ćhija odwołano. Pe vavir dyves Bonigut phendzia ke Joachimowsky kaj „Roma isy na razie uratowana”.

Jekhto próba likwidacja lagro romano dre Birkenau na udyja pes Sasenge. SS-many save dyktle kaj Roma pes łokhes na poddena i marena pes, prawdopodobnie wycofindte pes, bo darenys kaj javen a maśkre tendyr straty manusitka. Dzinenys kaj maśkre śtarybnytke Romendyr isys but Roma kaj

isys żołnierzy vagestyr. Sasy darenys też kaj bunto Romengro mogindziaby pes te rozdział pe vavir kotyra lagro.

Nastety ostatecznie, varykicy ćhona pošli dova Roma i Sinty semencytko lagrostyr dre Auschwitz-Birkenau, ćhine zamarde pełde Sasendyr, raty dre 2 pe 3 sierpniu 1944 berś. Pał rozkazo savo dyja Reichsführer SS Heinrich Himmler, zagazowana ćhine 2897 dziene. Dre lagro Auschwitz-Birkenau Sasy zamarde saren butedyr syr 20 bara Roma i Sinty. Pełde prześladowanio i terroro dre bersia kaj isys III Rzesza, zamarde ćhine phaś sare Roma save isys dzide dre do ciro dre Europa, dre thema kaj isys okupacja nazistengry.

Dre 2001 berś dre Bloko 13 dre sasytko, nazistowsko lagro koncentracyjno Auschwitz-Birkenau, phirade wystawa poświęcono pał rypyryben zamarde Roma i Sinty dre Europa. Wystawa przyrpyryeł jamenge sareng, so pes keretyś dre da śteto, savi groza isys dre da lagro, savo już pe zawsze javeta symbolo romani zagłada, romano holokausta – porajmos, kaj kerdo isys dre II svetytko maryben, pełde nasvali ideologia, nienawiść i pogarda manusiengry.

